

Demagogiczny trójgłos

BEVIN-SCHUMAN-SPAAK zalecają zdradę ONZ

na rzecz sojuszków regionalnych

Na poniedziałkowej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ z dłuższym przemówieniem wystąpił angielski minister spraw zagranicznych Bevin. W dniu następnym zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Schuman, oraz belgijski minister spraw zagranicznych Spaak.

Wojownicze przemówienie Bevina w ONZ wywołało gorące sprzeciw społeczeństwa francuskiego. Prasa francuska podkreśla kontrast między agresywną mową Bevina i mową Schumana, wyrażając tylko poparcie dla polityki anglo-amerykańskiej w sprawie Berlina.

Wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina cechowało dążenie do wybielenia działalności anglo-saskiej w licznych instytucjach ONZ, przy równoczesnych próbach przetrwania winy za trudności, które wywołują napięcie międzynarodowe na Związek Radziecki. Bevin, poruszając sprawę ONZ wysunął tezę, że „skoro nie można działać w ramach ogólnoswiatowych, należy pracować w oparciu o systemy sojuszków regionalnych”. Bevin odrzucił niedwuznacznie wysuniętą przez ministra Wyszyńskiego

propozycję rozbrojenia 5 mocarstw o 1/2. Swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej Bevin starał się wytłumaczyć „brakiem zaufania do ZSRR”. Niepowodzenie komisji energii atomowej ONZ Bevin usiłował zrzucić na „mniejszość”, zasiadającą w tej komisji. Przy tej sposobności Bevin poruszył prawo weta i przyznał, że w pewnych wypadkach, kiedy w grę wchodzi życiowe interesy danego kraju, skorzystanie z prawa weta „nie jest złem samo w sobie”. Równocześnie jednak Bevin zaatakował Związek Radziecki za korzystanie z prawa weta.

W sprawie Palestyny Bevin poparł oficjalnie ostatni plan Bernadotte'a. Minister brytyjski wystąpił raz jeszcze z entuzjastycznym pochwałami pod adresem planu Marshalla.

Bevin wypowiedział się za udzieleniem szerokiej pomocy Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (opiekującej się elementami szarystowskimi oraz reakcjonistami, forsującymi za granicą schronienia), zaatakował natomiast Radę Powierniczą ONZ, stwierdzając, że przekroczyła ona swoje kompetencje, gdyż badała sytuację ludności w koloniach. Bevin wystąpił jako obrońca nieograniczonej władzy państw kolonialnych.

Poruszając sprawę „zimnej wojny” Bevin szukał jej źródeł wszędzie tylko nie tam, gdzie można by je istotnie znaleźć. Pominał bowiem milczeniem wielomiesięczną, systematyczną kampanię prasy anglosaskiej, atakującej przy każdej sposobności w gwałtowny sposób Związek Radziecki i podżegającej bezustannie do wojny.

Mowa Schumana

Min. Schuman omawiając aktualne zagadnienia polityczne, podkreślił, że „dla ONZ najważniejszym jest problem Niemiec”. Zaznaczył on w zdawkowej deklaracji, że Francja przeciwna jest odbudowie Niemiec zdolnych do nowej agresji. Francja wypowiada się za federacyjnym ustrojem Niemiec, niewykluczającym — zdaniem mówcy — zasady jedności tego kraju. W odniesieniu do Berlina Schuman zajął stanowisko podobne do mocodawców anglosaskich, stwierdzając, że „Francja nie opuści powierzonej jej ludności Berlina”.

Schuman nie ominął okazji, aby raz jeszcze wypowiedzieć pełne unizonego zachwytu słowa pod adresem planu Marshalla. Francuski minister wysunął tezę „federacji europejskiej”, zgodnie z dyrektywami, lansowanymi od dłuższego czasu w tym kierunku przez koła waszyngtońskie. W tym miejscu mówca starał się zapewnić w tej „federacji” czołowe miejsce Francji, nie wspominając o tym, że o przewodnictwo w zachodniej Europie ubiega się od dawna Wielka Brytania.

Omawiając rolę ONZ, Schuman podkreślił konieczność istnienia tej organizacji, opartej o jak najszersze podstawy. Oświadczył on, że „ONZ nie wolno wyłączać żadnego kraju o tendencjach pokojowych, czy to z powodów politycznych, czy ideologicznych”. W odniesieniu do sprawy weta, Schuman zapowiedział poparcie przez Francję prób rewizji Karty ONZ. Równocześnie wypowiedział się on za kontrolą energii atomowej wedle propozycji amerykańskiej.

Po wznowieniu obrad, jako pierwszy wystąpił Spaak, belgijski minister spraw zagranicznych. Ton jego przemówienia w niczym nie odbiegał od napastliwych wypowiedzi Bevina

i Marshalla pod adresem Związku Radzieckiego.

Wnioski ZSRR zostały przyjęte

PARYŻ (PAP). Generalny komitet sesji ONZ rozpatrywał sprawę wstawienia do porządku dziennego sesji generalnej wniosków delegacji radzieckiej w sprawie rozbrojenia 5 wielkich mocarstw o 1/2, zabronienia broni atomowej i stworzenia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolującego, który zapewniłby kontrolę przeprowadzenia tych akcji. Zalecenia te zostały przyjęte i, według ustalonego porządku, wnioski delegacji radzieckiej będą rozpatrywane najpierw w Komitecie politycznym, a później na sesji plenarnej ogólnego zgromadzenia ONZ.

Nauka winna być jawna na służbie całej ludzkości

— mówi rezolucja światowego kongresu pracowników naukowych

PRAGA (PAP). Obradujący w Dobrużce k. Pragi Kongres Światowej Federacji Pracowników Naukowych przyjął na ostatnim plenarnym posiedzeniu projekt karty przedłożony przez uczono angielskiego — prof. dra Bernala. Karta, obejmująca 7 punktów, mówi o odpowiedzialności pracowników naukowych, warunkach pracy naukowej, wytycza drogę, jakimi kroczyc mają uczeni w swej działalności naukowej oraz mówi o konieczności podniesienia poziomu nauki i wiedzy w krajach za cofanych.

Przewodniczący delegacji czechosłowackiej, prof. dr Belehradec, oświadczył, że jest to pierwszy w dziejach nauki wypadek osiągnięcia zgody i porozumienia wśród uczonych. Wiecezorem tego samego dnia uczestnicy Kongresu zgrupowali się w sali „Lucerna” w Pradze, gdzie wygłosili przemówienia w obecności ministra szkolnictwa dr. Nejedly'ego i tysięcy słuchaczy.

Znakomity uczyony prof. Joliot-Curie opowiedział się za ścisłą współpracą uczonych i robotników w duchu metod racjonalizmu naukowego, głoszonych

To nie „kluby myśliwskie”

a umundurowane oddziały reakcyjne

Sensacyjne doniesienia demokratycznej prasy fińskiej

HELSINKI (API). Rewelacyjne szczegóły o tajnej działalności wojskowej elementów reakcyjnych w Finlandii, przynosi wczorajsze wydanie dziennika helsińskiego „Vapa Sana”.

Zgodnie z informacjami dziennika, protest posła radzieckiego w Helsinkach, generała Sawonenkova, zwrócił uwagę opinii publicznej na działalność tzw. „klubów myśliwskich”. Jak wiadomo, gen. Sawonenkow w swym przedwczorajszym proteście stwierdził, że kluby te są w rzeczywistości terenem tajnych ćwiczeń wojskowych elementów reakcyjnych.

„Nie wiedziliśmy zupełnie — pisze dziennik „Vapa Sana” — że elementy reakcyjne nie tylko ćwiczą się na terenach myśliwskich, ale tworzą zorganizowane oddziały posiadające własnych dowódców, własne sztandary, a nawet własne mundury. Inne źródła prasowe stwierdzają, że w klubach myśliwskich znalazło schronienie wielu byłych członków brygad szturmowych, tworzonych na wzór hitlerowski w czasie wojny radziecko-fińskiej”.

Jak stwierdzają dalej doniesienia, partie postępowe a szczególnie liga demokratyczna narodu fińskiego wystosowała do rządu protest przeciwko tego rodzaju wypadkom. Jak doniosło wczoraj radio londyńskie policja fińska pod wpływem protestu radzieckiego i alarmujących doniesień prasy postanowiła zbadać działalność klubów myśliwskich.

Chleba i maki jest dość

Od 1. XI. zamiast kartek ekwiwalent pieniężny

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów powzięła uchwałę o zniesieniu z dniem 1 listopada br. przydziałów chleba i maki w zaopatrzeniu reglamentowanym oraz zatwierdziła projekty zarządzeń o uchyleniu istniejących dotąd ograniczeń w spożyciu artykułów zbożowych, w szczególności o rewizji z dniem 1 października br. norm przemysłowych, o normalizacji wypięku pieczywa oraz o zniesieniu dni beczciastkowych.

Osoby uprawnione do kart zaopatrzenia otrzymają w zamian przydziałów maki i chleba ekwiwalent pieniężny, obliczony wg cen wolnorynkowych detalicznych z odliczeniem cen sztynnych płaconych dotąd przy odbiorze tych artykułów na kartki.

Decyzja o zniesieniu ograniczeń w spożyciu artykułów zbożowych w Polsce, jako w trzecim kraju europejskim — po ZSRR i Szwajcarii — likwidującym u siebie skutki wojny, oznacza wielki sukces odradzającej się w nowych warunkach naszej gospodarki.

Polsko-czechosłowacka konferencja żywnościowa

PRAGA (PAP). Rozpoczęły się tu obrady przedstawicieli czechosłowackiego i polskiego przemysłu żywnościowego, poświęcone współpracy obu krajów w tej dziedzinie.

Ambasador Zarubin w ZSRR na urlopie

PARYŻ (PAP). We wtorek przybył do Paryża ambasador radziecki w Londynie — Zarubin. Oświadczył on dziennikarzom, że udaje się do Związku Radzieckiego na urlop wypoczynkowy.

Nowe okręgi Jawy pod kontrolą komunistów

PRAGA (PAP). Z informacji, jakie napływają do stolicy Holandii wynika, że walki między rządownymi oddziałami indonezyjskimi, a komunistami w środkowej i wschodniej Jawie rozszerzają się. Prasa podkreśla, że komuniści uzyskali kontrolę nad nowymi okręgami Jawy. Agencja Antara donosi, że „komuniści zajęli na Jawie dalszych 5 miast”. Walki wywiązały się w mieście Bondzonegoro.

Według doniesień agencji holenderskiej ANP, zaciekle walki toczą się w okolicy Walikukun i Ingrambe, w odległości około 30 km od Madium. Agencja podaje również, iż rząd premiera Hatta dokonuje w dalszym ciągu masowych aresztowań wśród członków postępowych organizacji indonezyjskich.

Dyrektorzy-sabotażyści zrujnowali placówkę gospodarczą

Proces o wielomilionowe nadużycia w fabryce nitrozwiązków pod Bydgoszczą

BYDGOSZCZ (PAP). W dniu 1 października rozpocznie się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Bydgoszczy wielki proces o wielomilionowe nadużycia na szkodę Państwowej Fabryki Nitrozwiązków w Legnowie, pod Bydgoszczą. Na ławie oskarżonych zasiadają: b. dyrektor naczelny fabryki Eugeniusz Smoliński, z zawodu inżynier chemik, b. dyrektor Konstanty Buelow — inżynier chemik, Brunon Gozdziwiński — kierownik działu finansowego fabryki, Józef Trawiński — dyrektor administracyjny Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie oraz Sylwin Kulesza, inżynier budownictwa, kierownik Górnictwa Technicznego Budownictwa Nadziemnego w Katowicach.

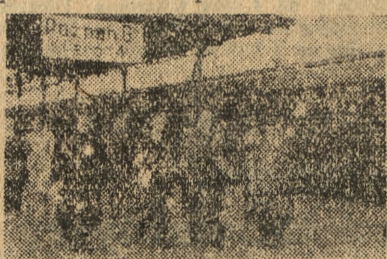
Zbrodnicza działalność Smolińskiego i współników doprowadziła do kompletnej ruiny i unieruchomienia ważnej placówki gospodarczej. Proces sabotażystów z Legnowa potrwa przypuszczalnie 7 dni.

Wybitni historycy radziecy

profesorowie Tretiakow i Udalczew w Poznaniu

Poznań gości dwóch wybitnych uczonych radzieckich prof. prof. Tretiakowa i Udalczewa, których obecność w Polsce jest zapowiedzią wzmożonej współpracy i wzajemnej wymiany kulturalnej obydwu narodów.

Przybyłych w dniu wczorajszym w godzinach rannych do Poznania historyków radzieckich powitali na dworcu



Uczni radziecy na dworcu poznańskim. Na zdjęciu od lewej: wicewojewoda p. Migoń i pp. prof. Udalczew, Tretiakow i Wojciechowski. Na dalszym planie rektor U. P. prof. Ajdukiewicz.

wicewojewoda p. Migoń, rektor U. P. prof. Ajdukiewicz, dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Wojciechowski, przedstawiciele władz miejskich, partii politycznych i organizacji społecznych. Po odegraniu przez orkiestrę jednostki wojskowej hymnów państwowych Związku Radzieckiego i Polski witalnych serdecznie gości przedstawiciele organizacji ZMP obdarowali kwiatami.

Ku uczczeniu pamięci poległych za wolność Polski bohaterów radzieckich uczeni złożyli na stożkach Cytadeli wieńiec.

Przybycie znakomitych gości wywołało w kołach naukowych Poznania oraz wśród całego społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie. W wypełnionej po brzegi auli Liceum Handlowego, przy ul. Śniadeckich licznie zebrane nauczycielstwo wysłuchało wykładu prof. Tretiakowa na temat: „Historia Rosji i Związku Radzieckiego”. W wykładzie swym prelegent omówił różnice badań historycznych prowadzonych w czasach dawniejszych i obecnych. Historycy radziecy zajmują się obecnie w swych dociekaniaach naukowych narodem, jego pracą i życiem.

Prelegent podkreślił, że w dziedzinie badań dotyczących powstania państwa rosyjskiego i wpływów kultury bizantyjskiej i chrześcijańskiej na jego rozwój, zachodzą poważne różnice w stosunku do badań dawnych. W tych samych godzinach prof. Udalczew przed zgromadzonym gronem profesorów U. P. oraz pracownikami Instytutu Zachodniego omówił w sali Instytutu Zachodniego znaczenie i istotę ruchu wolnościowego z roku 1848.

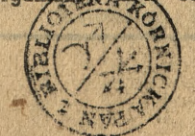
W odróżnieniu od dawnej historii wszystkich krajów Europy nasświetlającej wydarzenia z roku 1848 jako walki narodów uczeni radziecy w chwili obecnej traktują te walki jako walki klas.

W dniu dzisiejszym uczeni zwiedzą Biskupin a następnie w hali Cegielskiej odbędzie się dla pracowników technicznych wykład prof. Tretiakowa na temat: „Słowianie w świetle badań historyków radzieckich”. Podobny wykład wygłoszony zostanie o godz. 17.30 w auli U. P. dla szerokich warstw społeczeństwa.



Przedstawiciele ZMP wręczają gościom kwiaty. Fot. (2): „Wimar” — Poznań

Wieczorem goście będą obecni na przedstawieniu w Operze, w godzinach rannych w dniu jutrzejszym wyjadą do Łodzi. (hel.)



Cz 4239 / wyd. ABC
1948

Rawicz i Międzychód na pierwszym miejscu

w spłacie podatku gruntowego w gotówce i zbożu

Ostatnie sprawozdanie z terenu województwa poznańskiego wskazuje, że na czoło powiatów w spłacie gotówkowej podatku gruntowego wysunął się bezapelacyjnie powiat Rawicz. Dla tego powiatu wyznaczono 51 307 197 złotych pierwszej raty, a wpłacił natomiast 51 581 408 zł czyli biorąc procentualnie 100,5%. Taki dodatni stan zaistniał w dniu 10 września br. Świadczy to najwymowniej o wypełnieniu obowiązku obywatelskiego wobec państwa przez ludność południowych rubieży Wielkopolski.

Na drugim miejscu uplasowały się miasta: Ostrów 99,9 proc. i Kalisz 99,1 proc. Dalej idą powiaty: Turek 96,3 proc., Krotoszyn 96,3 proc., Gostyń 95,8 proc. itd. Końcowymi powiatami w tej tabeli są niestety powiaty Gniezno 81,2 proc., Mogilno 80,8 proc. i Koło 79,7 proc. W ogólnym zestawieniu województwo poznańskie spłaciło 88,9 proc podatku w gotówce (wymiar 2 201 218 463,09 złotych — spłacono 1 957 532 110,04 zł).

Na innych pozycjach znajdują się znów poszczególne powiaty, jeśli chodzi o spłatę części tego podatku w zbożu. Przewodzący w spłacie gotówkowej Rawicz spadł w dostawie zboża w dniu 10. 9. 1948 r. na 8 miejsce. Na czoło zaś wysunął się powiat Międzychód. Otrzymał wymiar 1 792 354 kg spłacił do dnia 10. 9. 1948 r. 476 606,50 kg czyli 26%. Inne powiaty stoją jeszcze niżej, tak że w skali wojewódzkiej do dnia 10. 9. 1948 spłacił w zbożu 14,1% ogólnego wymiaru. Niewątpliwie w chwili obecnej cyfry te już się zmieniły na korzyść. Okazała się nawet potrzeba interwencji celem zahamowania dostaw zboża w obawie przed przepełnieniem magazynów.

Powyższe dane dotyczą podatku gruntowego. Gorzej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o wpłaty na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa. Wprawdzie do dnia 10 września wpłacił rolnicy wielkopolski na FOR 1 105 653 746,21 zł i zdawało by się, że jest to suma olbrzymia. Tymczasem stanowi ona zaledwie 32,2% realizacji FOR-u w województwie poznańskim.

Wynik ten jest b. zastanawiający i świadczy o słabym zastanowieniu akcji społecznego oszczędzania przez nasze rolnictwo. Wbrew ogólnemu mniemaniu

nego, a tym samym ożywienia życia gospodarczego.

Jak dotąd, do najgorszych powiatów pod względem wpłat na FOR zaliczyć należy niestety Turek, Koło i Konin. Na czoło zaś wysunęły się powiaty Chodzież i Rawicz.

Należy jednak przypuszczać, że gospodarze wielkopolscy rozumieją doniosłość tej akcji dla siebie i dla państwa i spełnią w jak najwcześniejszym okresie swój obowiązek. Unikną również przez to niepotrzebnych kosztów za zwłokę i egzekucję.

Jak zaobserwowano w terenie, niewłaściwym był sposób przeprowadzania egzekucji, która stosowana była w większości wypadków do rolników mało- i średniorolnych z oszczędzaniem właścicieli większych gospodarstw. Sprawa ta jest przedmiotem dochodzeń inspektorów Pełnomocnika do Podatku Gruntowego. (wł)

Uprawnienia repatriantów do świadczeń z tytułu ubezpieczeń

WARSZAWA (PAP). Zakład Ubezpieczeń Społecznych opracował przepisy rentowe odnośnie uprawnień do świadczeń reemigrantów. Obywateli polscy, którym radzieckie instytucje ubezpieczeniowe przyznały renty emerytalne lub inwalidzkie z tytułu ubezpieczenia w okresie zatrudnienia na terenach Związku Radzieckiego, otrzymają renty według polskiej ustawy o ubezpieczeniach.

Renty przyznane są obywatelom polskim również z tytułu ubezpieczenia na terenach, które weszły w skład ZSRR po ostatniej wojnie. Renty otrzymują również ci obywatele polscy, którzy byli zatrudnieni podczas ostatniej wojny na obszarach Związku Radzieckiego, okupowanych przejściowo przez Niemców lub ulegli tam wypadkom w okresie okupacji.

Również obywatele polscy, repatrianci z terenów okupowanych Niemiec, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe przyznały renty, otrzymują po powrocie do kraju renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dotyczy to

również górników, ubezpieczonych w specjalnych kasach ubezpieczeniowych. Chwilowe zatrudnienie na terenie Francji włącza się do okresu ubezpieczeniowego.

Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej na usi

WARSZAWA (PAP). W organizacji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej duży udział weźmie Związek Samopomocy Chłopskiej. W ciągu całego miesiąca, od 7 października do 7 listopada zarządy ZSCH przeprowadzą w całym kraju akcję odczytową dla ludności wiejskiej. Odczyty o stosunkach polsko-radzieckich odbędą się we wszystkich powiatach, gminach i gromadach.

Czyżby „prawo serii”? Znowu trojaczki

W Odrowążu, w pow. gnieźnieńskim, żona działkowca Antoniego Jastrzębskiego powiła trojaczki. Dzieci czują się zdrowe. Wicestarosta pow. p. mgr Gabryś odwiedził „rodzinę pp. Jastrzębskich. Ojcu trojaczek pospieszył z pomocą Wydział Powiatowy w Gnieźnie. Dobrze było by, gdyby pomoc tę okazała również władza powiatu, boć przecież trojaczki to nie tak częste wydarzenie, którym zatem warto się pochlubić. (pr)

Zbrojna banda złodziejska zlikwidowana w powiecie kaliskim

W roku 1947 i na początku roku 1948, na terenach powiatów kaliskiego, sieradzkiego i łaskiego działała, niebezpieczna banda włamywaczy. Uzbrojona w broń palną była postrachem przede wszystkim ludności wiejskiej.

Bandyci nie gardzili żadnym łupem, rabowali, co im wpadło pod rękę, a więc gotówkę, ubrania, bieliznę, a nawet konie i wozy. Ostatnim wyczynem bandy był napad na Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Szadku, gdzie łupem bandytów padła większa ilość gotówki i materiałów.

Zatrzymani w drodze z wyprawy przez ORMO, bandyci stawili opór, ostrzelując się z broni palnej. W czasie strzelaniny został ranny jak się później okazało, herszt bandy, Bolesław Lichy. Podany śledztwu wydał nazwiska pozostałych 17 członków bandy.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia cała banda stanęła przed Sądem Okręgowym w Kaliszu, który po przesłuchaniu świadków skazał: Bolesława Lichego na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10, jego brata Eugeniusza na 4 lata więzienia, Tomasza Kałuziaka na 5 lat więzienia, Bol. Kałuziaka na 3 lata więzienia, nieletniego

Wystąpienie Bevina

Wystąpienie Bevina na forum ONZ można by streścić w następującym twierdzeniu: „Mocarstwa imperialistyczne są gorącymi miłośnikami demokracji i pokoju, w przeciwieństwie do Związku Radzieckiego, który nie pogodził się z demokracją, ani... pokojem”. Każdy rozsądny człowiek rozumie paradoksalność takiego oświadczenia — zwłaszcza, że miało ono być drugocząca krytyką planu pokojowej demilitaryzacji, jaki zaproponował delegat ZSRR — Wyszyński. Zresztą Bevin, przemawiając w charakterze megafonu Białego Domu, nie zatroszczył się o udowodnienie twierdzenia swych mocodawców. Z właściwym sobie apodyktycznym tonem, jakim zwykł przemawiać na konferencjach angielskich związków zawodowych, poprzestał na gołosłownych zarzutach.

Zresztą bezstronne dowodzenie byłoby wysoce kłopotliwe dla kierownika polityki zagranicznej brytyjskiego Imperium. Nie mógłby bowiem pominąć faktu istnienia (w 3 lata po zakończeniu wojny!) sztabu alianckiego, organizującego manewry floty na Morzu Śródziemnym. Nie mógłby przemilczeć „pacyfikacji” indonezyjskiej, sprawy Grecji, Palestyny, Indii i szeregu innych akcji, nie mających nic wspólnego z utrwalaniem pokoju. Z drugiej strony fakty przemawiają za tym, że właśnie ZSRR i kraje demokracji ludowej dążą do pokoju. Przecież Związek Radziecki wycofał wojska okupacyjne z Korei, przeprowadził jako pierwsze państwo demobilizację swych sił na wielką skalę i razem ze swymi sojusznikami wziął się do pokojowej odbudowy, a nie do militarystycznych przygotowań. Pro-

jek wiceministra Wyszyńskiego jest logiczną konsekwencją dnia powszedniego państw ludowych, które pragną ogólnowiatowego pokoju i nie chcą dzielenia ludzkości na dwa wrogie sobie obozy. Chcą natomiast stworzyć podstawę pod międzynarodową współpracę i sprawiedliwy społeczny, że najwłaściwszym środkiem do tego jest Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Tymczasem Bevin, używając frazesu o „pokojowych dążeniach mocarstw anglosaskich”, o „umiłowaniu demokracji”, wysunął propozycję regionalnych sojuszy, które by miały stworzyć stabilizację polityczną świata, oczywiście po myśli kapitalistycznych polityków. Nieodpartą konsekwencją byłaby likwidacja ONZ, a więc zjawisko sprzeczne z interesem światowego pokoju.

Kapitalistyczna prasa krztusi się z zachwytem nad destrukcyjnymi planami imperializmu. Ale już elementy centrowe, a nawet umiarkowana, burżuazyjna prawica nie tai swych wątpliwości. Prawicowe pismo francuskie „Epoque” pisze: „Ubolewamy nad faktem, że Francja przyłącza się do akcji, która zawiera więcej ryzyka utraty pokoju, niż szans jego utrzymania. Takich głosów jest więcej nie tylko we Francji, lecz nawet w ojczyźnie świeżo ujawnionego podżegacza do wojny. Są to głosy trzeźwej rozważliwej, której, niestety, braknie elementów kierowniczym imperializmu. Chcą realizować swe cele w oderwaniu od opinii szarego człowieka, a tego na dłuższą metę stosować nie można.

j. m. l.

Nowa organizacja rzemiosła w Wielkopolsce

Dekret o zmianie częściowej prawa przemysłowego przybera realne kształty na odcinku reorganizacji dotychczasowego ustroju rzemiosła.

Dziesiątki lat rękodzielnicy walczyli o zmianę przepisów prawa przemysłowego. Wychodziło ono z założenia, że dotychczasowe przepisy opracowywane były swego czasu przez władze niemieckie, które dostosowały je do swojej własnej polityki gospodarczej. Polska Ludowa umożliwiła rzemiosłu nowe warunki pomyślnego rozwoju drobnych warsztatów. Warunki te jednak wymagały zmiany struktury organiza-

cyjnej rękodzielnicy, co nastąpiło właśnie przed kilku miesiącami.

Na naszym terenie Wojewoda Poznański przed miesiącem zamianował komisaryczne zarządy związków cechów, które przeprowadzają służnie i właściwe zmiany organizacyjne. Dodatkowo, jest to zresztą wzmianka niekorzystna dla rzemieślników, iż niektórzy mianowani komisarze odmówili przyjęcia tej godności. Można by na tej podstawie twierdzić, że rękodzielnicy nie rozumieją nowych zadań jakie nakłada na nich rzeczywistość. Na szczęście grono tych ludzi jest nieliczne.

W dniu wczorajszym przedstawiciele Izby Rzemieślniczej oraz Urzędu Wojewódzkiego wręczyli w Poznaniu akty nominacyjne komisarycznym władzom poszczególnych cechów województwa poznańskiego. Jest to dalszy krok na drodze do powiązania drobnych warsztatów z planem narodowym. Zebrani wysłuchali referatów oraz przedyskutowali nowy statut cechów.

Prezes Izby Rzemieślniczej wyraził nadzieję, że nowe komisaryczne zarządy cechów spełnią należycie swe zadania na odcinku rozwoju drobnych warsztatów w sensie rozbudowy gospodarczej naszego kraju. (n)

Poznań centrum szkoleniowym dla rzemiosł elektro-radiomechanicznych i poligraficznych

Przed kilku dniami we Wrocławiu na pierwszym ogólnopolskim zjeździe kierowników pedagogicznych Zakładów Doskonalenia Rzemiosła — obok problemów dotyczących metod prowadzenia kursów szkolenia i doskonalenia dyskutowano szeroko nad sprawą stworzenia centrów szkoleniowych dla poszczególnych rzemiosł.

Poznań będzie takim centrum dla szkolenia w zawodach radio- i elektro-mechanicznych oraz poligraficznych. Dlaczego właśnie te zawody wybrano dla Poznania i jakie są przesłanki, że Pozn. Zakład D. R. wywiąże się należycie i najlepiej z tego zadania?

Bursa dla słuchaczy, odpowiedzialnie urzędnicy warsztatowe do przeprowadzania ćwiczeń, wykładowcy-specjaliści — oto najważniejsze i nieodzowne warunki dla stworzenia centrum szko-

leniowego. Pozn. Zakład D. R. tym warunkom sprostać może. Bursa bowiem dla uczniów mieści się w nowym gmachu Izby Rzemieślniczej, której całe północne skrzydło jest do dyspozycji Zakładu D. R. Warsztaty odpowiedzialnie są już po większej części czynne i będą jeszcze rozbudowane.

Dla zawodu poligraficznego warsztatem szkoleniowym jest drukarnia Zakładu — kierowana przez wytrawnego pedagoga w dziedzinie drukarstwa i grafiki p. Wiczkorkiewicza. Odbijają w niej ćwiczenia praktyczne uczniowie klas drukarzy i grafików Publ. Średniej Szkoły Zawodowej nr 1. W drukarni odbywają się od dawna egzaminy czeładnicze i mistrzowskie dla drukarzy i grafików z terenu Wielkopolski. Drukarnię uruchomiono w kwietniu 1945 r., a jej kierownictwo ma bogate doświadczenie nie tylko na odcinku wykonywania zawodu i na odcinku szkolenia — ale może poszczycić się także 56 poważnymi pozycjami książkowymi.

Bogate doświadczenie zdobył Pozn. Zakład Doskonalenia Rzemiosła również w zakresie szkolenia radio- i elektromechanicznych — prowadząc ostatnio kursy dla nawijaczy motorów elektr., przed tym półroczny kurs eksperymentalny doskonalenia zawodowego w dziedzinie radiotechniki. Na kursach wykładowali wybitni specjaliści w tych zawodach. Pozn. Zakład D. R. będzie zatem mógł przyjąć na siebie obowiązek szkolenia rzemieślników z całej Polski w wyszczególnionych zawodach. Obok szkolenia w centrum szkol. Pozn. — stworzone będzie w Trzcielcu (wojew. pozn.) centrum szkolenia w zawodzie koszykarskim, gdzie Zakład prowadzi już szkołę przygotowującą do tego zawodu. (EL)

Pijacy mają nieraz szczęście „Lekko stukniętego” wyciągnięto spod lokomotywy

Niejaki Gościński z Pleszewa, ul. Malińska, lubił często zaglądać do kieliszka. Kiedy w ostatni poniedziałek żona znalazła go w jednej z knajp i prowadziła już do domu, Gościński „zalanym w pestkę” zatrzymał się z pijackim uporem przy przejeździe kolejki dojazdowej na pogawędkę z nocnym stróżem. W międzyczasie nadjechała kolejka. Gościński stanął w pewnym momencie na torze, a „lekko stuknięty” przez lokomotywę, dostał się pod nią.

Pijani mają podobno wiele szczęścia. Również i w tym wypadku, gdyż maszynista natychmiast zahamował. Trzeba było jednak parowóz aż podwindować, by wyciągnąć spod niego osobnika lekko tylko kontuzjowanego.

Gościński został natychmiast odstawiony do szpitala. Na drugi dzień nie odzyskał jeszcze przytomności, bynajmniej nie z uderzenia, ale z nadmiaru wypitego alkoholu. (bg)

Goście czechosłowaccy w przejeździe przez Poznań

W nocy z wtorku na środę zatrzymał się na dworcze poznańskim na dwugodzinny postój pociąg specjalny, wiozący wycieczkowiczów z Czechosłowacji, którzy spędzili dwa tygodnie w Międzyzdrojach i w Kamieniu. Pociąg przybrany był emblematami czeskimi i polskimi.

Jak nas poinformował konduktor pociągu Szczepan Kusyk z Wrocławia sympatyczni goście czuli się u nas bardzo dobrze i wywożą z Polski jak najlepsze wrażenia.

Dodać należy, że tej nocy również przejechała przez Poznań wycieczka inżynierów czechosłowackich, udających się do Wrocławia. (Jot-Ka)

W skrócie

Rząd australijski udzielił Czechosłowacji kredytu w wysokości 500 tys. funtów na zakup wełny australijskiej.

Szef Chińskiej Misji Wojskowej w Berlinie wyjechał drogą powietrzną do Chin, aby marść. Czang-Kai-Szekowi złożyć sprawozdanie z sytuacji w Berlinie oraz ogólnej sytuacji w Niemczech.

Prezydent Gottwald powrócił we wtorek po południu samolotem do Czechosłowacji z pobytu wycieczkowego na Krymie.

Wybory do rad miejskich we Francji odbyły się w niedzielę, przyniosły zwycięstwo listom komunistycznym oraz wykazały spadek głosów oddanych na listy gaulistowskie.

Bevin i Marshall przeprowadzili we wtorek przed południem nową konferencję w gmachu ambasady brytyjskiej.

Siwe włosy

odzyskują naturalny kolor przez zastosowanie piny p. n

ODSIWIACZ HENNINA

Wyrób: Labor „Lanovit” Warszawa, ul. Krakowska — zatwierdz. przez Min. Zdrowia Sprzedaż w drogeriach i perfumeriach

Wykroje i Wzory Nr 11
Modny komplet-suknia — Piżama męska — Bluzeczki dla dziewczynki oraz taktwo na ramie
Wypłatanie krzesła sznurkiem — Kwiaty z filcu i Wskazówki krawieckie
Cena zeszytu 30 zł 173d

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu
z dnia 29 września 1948 r.
Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poz.
Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3600 do 4000, proso 3600 do 3300.
Mąka pszenna 70% 5600, mąka żytnia 80% 3300, kaszka pszenna 9200, kasza jęczmieniowa 65% 4500, płatki owsiane 7500.
Ziemniaki jadalne dla producenta 500, dla trans. hurt. 570, ziemniaki przemysłowo-pasowe 450 do 520.
Groch Wiktorja 4800 do 5200, fasola biała 4000 do 4200, fasola kolorowa 3300 do 3600.
Rzepak ozimy 6400 do 6600, rzepak jary 6000 do 6200, siemię lniane 14 000 do 15 000, siemię konopne 8800 do 9000, linianka 6500 do 7000, mak niebieski 14 500 do 15 500, gorczyca 7500 do 7800.
Otręby pszenne 1350, otręby żytnie 950, otręby jęczmienne 850, otręby kukurydziane 850, makuchy lniane w taflach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w taflach 1700 do 1800, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 1500 do 1600, siano prasowane I standard 650 do 750, słoma prasowana 550 do 600.
Marchew jadalna 700 do 800, cebula 1000 do 1200, pomidory 4500 do 5000, kapusta 700 do 900, buraki ćwikłowe 700 do 800.
Jabłka przemysłowe 2000 do 2500, śliwki 5500 do 6500.
Olej lniany 63 000 do 68 000, olej rzepakowy nierafinowy 24 000 do 26 000.
Tendencja spokojna.

ROCZNICA MONACHIJSKIEJ HAŃBY

Równo 10 lat mija od chwili, gdy mieszczańscy dyplomaci zachodniej Europy przeprowadzili z Hitlerem sławną transakcję, znaną w historii pod nazwą „hańby monachijskiej”. W nocy z dnia 29 na 30 września 1938 roku Chamberlain i Daladier złożyli swe podpisy na dokumencie, przekreślającym, bez prawa protestu i obrony niepodległość Czechosłowacji. Dalszy rozwój wypadków — aż do chwili najazdu hitlerowskiego na Polskę — był już tylko konsekwencją tego kroku.

Któż nie pamięta gorącego lata 1938 roku? Powtarzające się raz po raz pogroźki Hitlera, prowokacje henleinowskich faszystów w Czechosłowacji, niepokój na całym kontynencie, parlament obradujące w permanencji, a na tym tle postaci dyplomatów, ustępujących krok po kroku wobec rosnących apetytów nazistów. Prasa reakcyjna wszystkich narodów próbowała na jesieni i zimą 1930 roku przedstawić ugodę monachijską jako zwycięstwo rozsądku, a Chamberlaina i Daladiera, jako szermierzy pokoju, którzy uratowali świat od zguby. W świetle dokumentów, jakie dostępne są nam dzisiaj, sprawa ta wygląda jednak całkiem inaczej.

Przypomnijmy najpierw kilka dat, dla lepszego zrozumienia ówczesnej sytuacji. 11 marca 1938 roku Hitler włączył do Rzeszy Austrię —

Polską i ZSRR nie należy brać zbyt poważnie i następnie zapytał go „czy gdyby sytuacja taka miała nastąpić (chodzi o atak Niemców na Ukrainę, który Bullit przepowiadał na 1950 rok — przyp. mój) — mocarstwa zachodnie wystąpiłyby czynnie...”

„Omyłka” historyczna

„Bullit odpowiedział — relacjonuje ambasador Potocki — że państwa demokratyczne (mowa o Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych — przyp. mój) przekreśliły raz na zawsze urojenie interwencji zbrojnej w kierunku zabezpieczenia jakiegokolwiek państwa, które by miało się stać pastwą agresji niemieckiej” (Polsnische Dokumente zur Vorgeschichte des Krieges, Erste Folge, Berlin 1940). Czyż trzeba bardziej cynicznego przypieczętowania

zdrady monachijskiej? Czyż trzeba lepszego dowodu na to, iż Monachium było jedynie krokiem na drodze ustępstw wobec agresji hitlerowskiej i kierowania jej na Wschód? Monachijszczyzy omyleli się jednak przypuszczając, iż Hitler pozostawi ich w spokoju i zmuszeni zostali przez sam rozwój wypadków do wypowiedzenia wojny.

Ci ludzie, którzy w swej głupocie i zaślepieniu klasowym zapredali wolność i pokój Europy, znów znaleźli się na widowni. Tym razem zamiast imperializmu Hitlera, występuje imperializm wuja Sama.

10 lat temu straszono świat Hitlerem i mawiano Europie iż nie mu się nie oprze; to miało przekonać ludy o konieczności ustępstw wobec Hitlera. Dziś — dla odmiany — chce się otumaniać świat blaskiem dolarów, bez których nikt jakoby nie może się obejść. Nowi monachijszczyzy sprzedają niepodległość narodów, mając świat dolarowym blaskiem, tak jak kiedyś straszili go Hitlerem.

Tylko, że obecnie ludy Europy i świata bogatsze są o tragiczną lekcję Monachium, a potęgą Związku Radzieckiego i krajów Europy południowo-wschodniej oraz wzrastający na siłę światowy ruch demokratyczny — gwarantują, że Monachium się nie powtórzy.

Zygmunt Szymański

„Barometr podaży żywca — zwiastuje pogodę”

Dla Poznania ubój zwierząt i trzody chlewnej dokonywany w Rzeźni Miejskiej stanowi o zaopatrzeniu rynku mięsnego pod względem mięsnym. Dlatego przeciętne uboju zwiastują polepszenie lub pogorszenie sytuacji aprowizacyjnej w tej dziedzinie.

„Wrażenia z pobytu w Rzeźni nie są przyjemne. Nie dlatego, że spotyka się tam braki lub uchybienia w pracy i nie dlatego, że zabudowania i urządzenia tej „fabryki mięsa” są niewłaściwe. Wprost przeciwnie — Rzeźnia z zewnątrz podobna do zabudowań zamkowych z późnego średniowiecza daje oku miły obraz. Również nowoczesne urządzenia tego przedsiębiorstwa imponują. To samo można powiedzieć o sprawnej organizacji pracy. Nieprzejmnie działa na nieobeznanego z Rzeźnią jedynie widok bitego bydła i trzody. Mimo woli, widząc, tak zdaje się, tępe i błagalne spojrzenia tych zwierząt, nasuwają się myśli, że dzieje się im krzywda. Gdyby wszyscy mieszkańcy zapoznali się z tym widokiem, być może, żartując nieco, zmniejszyłaby się konsumpcja mięsa, a rynek wróciłby do całkowitej równowagi.

Urządzenia Rzeźni i targowiska należą do najbardziej nowoczesnych.

Obszerne hale targowe oddzielne dla owiec, kóz, cieląt, bydła, świń i ko-

ni poprzedzielane przegrodami, czyste, jasne, hałaśliwe gwarem ludzi i beczkami zwierząt — witają nas na wstępie. Tam spęda się z powiatów nierogacizny i bydło, sprzedaje za pośrednictwem specjalnych komisjonerów i sprzedaje następnie do hal uboju, także oddzielnych dla poszczególnych rodzajów zwierząt. Sztuki bije się następnie przy pomocy specjalnych aparatów lub używając w tym celu prądu elektrycznego. Ubite zwierzęta po dokonaniu odpowiednich czynności przekazuje się do chłodni lub specjalnej hali hurtowej sprzedaży mięsa.

O pracy w Rzeźni, kłopotach i radościach szarych dni opowiada mi z ożywieniem przewodniczący Rady Zakładowej, który oprowadza mnie jednocześnie po terenie przedsiębiorstwa, znaną amając z urządzeniami. W toku młej rozmowy na temat sytuacji mięsnej zapewniam, że podobne trudności w swej praktyce spotykał w latach ubiegłych i że według jego zdania w pierwszej połowie października, a na dalej w drugiej zostaną one całkowicie opalone.

Przez dłuższą chwilę zatrzymujemy się w hali uboju cieląt. Nie dlatego, że tam istnieją jakieś nadzwyczajne urządzenia techniczne. Po prostu specyficzna atmosfera pracy, jaka panuje w tej hali pełna werwy, a nawet humoru, zatrzymuje nas tam dłużej. Obstawia nas bracia czeladnicza, śmiejąca się i nieco zdziwiona gośćmi. Gawędzimy. Człedniczy kolorującej. Halmistrz, stojący obok mruga ku mnie znacząco, abym wszystkiemu nie wierzył. Dowiaduję się w toku rozmowy, że każdy z nich posiada swój określony przydomek. Opowiadają i opisują mi pracę w tej hali nosi np. przydomek „Brylant”.

— Proszę wszystkiego nie pisać — dodaje na zakończenie rozmowy czeladnik. (Spełniłem ich prośbę — wspominał bowiem powyżej tylko o tej wesołej braci, zapominając o ich wywodach).

Przewodniczący Rady Zakładowej oprowadza mnie po najciekawszych zakładach Rzeźni i targowiska. Z szczególnością dumą pokazuje mi wzorowo urządzone sale: imprezową oraz zebraniową, czytelną i biblioteczną. Sale te dowodzą, że pracownicy nie tylko dzielnie wypełniają swe zawodowe obowiązki, ale dbają również o swój własny rozwój; kulturalny, przesiadując przysuszczałnie po pracy w świetlicy i czytelnicy.

Wracamy jednak do zagadnienia mięsnego. W biurze Rzeźni udzielono mi ciekawych cyfr, które obrazują sytuację na tym odcinku. Weźmy np. pod uwagę liczbę porównawcze uboju w miesiącach sierpnia ub. i bież. roku. Według nich normalny spadek podaży żywca w tym najbardziej krytycznym miesiącu dla zaopatrzenia ludności w produkty mięsne, nie mógł wywołać znanych wszystkim trudności. A o to cyfry:

W poznańskiej Rzeźni Miejskiej dokonany ubój przedstawiał się następująco:

	w sierpniu 1947	w sierpniu 1948
ubito bydła	1388 szt.	1375 szt.
„ cieląt	1237 szt.	1957 szt.
„ owiec	573 szt.	1125 szt.
„ świń	6185 szt.	5716 szt.

Z powyższej tabeli wynika, że mięsa niewieprzego posiadamy na rynku więcej niż w ubiegłym roku. Natomiast spada nieco podaż nierogacizny, lecz nie w takim stopniu, by mogła zaważyć poważnie na sytuacji mięsnej. Stąd wniosek, jak podają gazety centralne — iż trudności te wywołane zostały spekulacją i panikarstwem.

Obecnie podaż żywca w naszym terenie wzrasta z tygodnia na tydzień. Dlatego nie należy obawiać się o przyszłość pod tym względem. Z. N.

bez słowa sprzeciwu

ze strony Anglii i Francji. W maju przeprowadzona zostaje koncentracja wojsk niemieckich na granicy czechosłowackiej, a Niemcy sudecy manifestują pod wodzą Henleina na rzecz „powrotu do Rzeszy”. W sierpniu jedzie do Czechosłowacji lord Runciman, który ma spełniać rolę „obserwatora i rozjemcy”. Prasa angielska i francuska oburza się w ciągu całego lata na zachłanność Hitlera, ale na początku września zmienia ton i poczyna twierdzić, iż Cześć powinni oddać Niemcom Sudety. Jednocześnie niemal rząd angielski proponuje Czechom zgodę na żądanie Hitlera, obiecując w zamian międzynarodową gwarancję dla „nowych granic Czechosłowacji”. Praga wzywa Wielką Brytanię, aby zrewidowała swój punkt widzenia, podkreślając, iż leży to w interesach nie tylko Czechosłowacji, ale także i jej przyjaciół, w interesach całego dzieła pokoju i dzieła zdrowego rozwoju Europy. Ale rząd angielski pozostaje niewzruszony i wzywa z kolei Pragę do „rozważań”, grożąc — w razie odmowy przyjęcia hitlerowskich żądań — pozostawieniem Czechosłowacji jej własnej losowi. Hitler zaciera z radości ręce, widząc, iż polityka szantażu odnosi swe skutki i że Zachód nie kwapi się w najmniejszym nawet stopniu wystąpić przeciwko niemu. 22 września Chamberlain odwiedza Hitlera w jego posiadłości w Berchtesgaden i ofiaruje mu Sudety (poprzedniego dnia rząd Czechosłowacji podaje się do dymisji). Ale Hitler uważa, iż w tej sytuacji może żądać więcej i istotnie wysuwa nowe roszczenia terytorialne w imieniu Polski i Węgier.

„Wspaniałe posunięcie”

26 września Hitler oświadcza, że jeżeli żądania jego nie zostaną spełnione — wojska niemieckie wkroczą do Czechosłowacji 1 października. Chcąc jednak dać dowód swej „dobrej woli”, wystosowuje kabotyński telegram do premiera brytyjskiego: „Właśnie na osobistą prośbę mego wielkiego przyjaciela i sojusznika Mussoliniego — pisze w nim — odczytnie na 24 godziny mobilizację mych oddziałów.”

Chamberlain wsiada w samolot i udaje się do Monachium, gdzie w nocy z 29 na 30 września podpisuje akt sprzedaży Czechosłowacji, a jednocześnie deklarację, która stwierdza, iż pakt monachijski jest „symbolem dążenia obu krajów do tego, aby nigdy nie prowadzić wojny”. Podobną deklarację podpisuje w imieniu Francji Daladier.

Szantaż powiódł się na całej linii. Bez jednego wystrzału udało się Hitlerowi zniszczyć niepodległość 14-milionowego narodu. Ale nie tylko Hitler mógł mieć powody do zadowolenia. Cieszyli się również monachijszczyzy, którzy przypuszczali, iż swym „wspaniałym posunięciem” odwrócili uwagę Fuehrera od Europy zachodniej i otworzyli przed nim doskonałe perspektywy najazdu na osamotnioną Rosję.

Polityka Daladiera i Chamberlaina miały nie tylko swoje antecedeny w postaci milionów dolarów i funtów, darowanych Hitlerowi na zbrojenia w okresie 1933 do 1938. Była ona ponadto punktem wyjściowym konsekwentnej linii politycznej, stosowanej od dawna wobec Niemców.

Oto np. treść raportu, przesłanego do Warszawy przez polskiego ambasadora w Waszyngtonie Jerzego Potockiego w dniu 16 stycznia 1939 roku, a więc w trzy i pół miesiąca po Monachium. Nasz faszystyczny ambasador zdaje w nim relację z rozmowy, przeprowadzonej z ówczesnym ambasadorem amerykańskim w Paryżu. Bullitem jednym z inspiratorów i inicjatorów Monachium Potocki tłumaczył gęsto Bullitowi, iż paktu o nieagresji między

Cukrownie wielkopolskie przygotowane do nowej kampanii

Rozmowa z p. Kazimierzem Krawczykiem — dyrektorem PZPC w Poznaniu

Cukier należy do tych artykułów, które produkujemy w ilościach wystarczających nie tylko na pokrycie konsumpcji własnej kraju, ale również na eksport. Już w roku ub. zdołaliśmy wyprodukować tyle cukru co w latach przedwojennych, a rok bieżący wobec dobrze zapowiadających się zbiorów buraków przyniesie niewątpliwie dalsze osiągnięcia. Wynik ogólny kampanii tegorocznej planuje się na ca 600 tys. ton cukru. W stosunku do ostatnich lat przedwojennych oznacza to wzrost o 20%.

W cukrownictwie polskim poważną rolę odgrywa przemysł cukrowniczy naszego kraju, który przeciętnie wytwarza ponad 20% krajowej produkcji. Chcąc zapoznać czytelników z przygotowaniem do kampanii na naszym terenie, zwróciłem się do dyrektora tuł, okręgu Państw. Zjednoczenia Cukrowniczego p. Kazimierza Krawczyka.

Buraków będzie więcej

— Powierzchnia zakontraktowanych plantacji — mówi nasz rozmówca, była w tym roku nieco mniejsza, aniżeli w poprzednim. Jednakże wobec dobrego urodzaju buraków spodziewamy się większej dostawy surowca do cukrowni, niż w r. 1947. Przeciętna wydajność buraków w roku ub. wobec panującej suszy była bardzo niska i wynosiła zaledwie 182 q z ha. W tym roku obliczamy przeciętną wydajność na 195 q z 1 ha. Jeżeli chodzi o zawartość cukru w burakach, to warunki atmosferyczne zwłaszcza w okresie siewu nie były nadzwyczajne, jednakże ciepła, pogodna jesień wpłynęła na poprawę tak, że można śmiało liczyć na uzyskanie 14 kg czystego cukru z 1 q buraków. Ponieważ z własnych plantacji będziemy mieli w tym roku 8200 tys. q buraków (o milion kwintali więcej niż w r. 1947) przeto można liczyć na wyprodukowanie w ciągu kampanii 120 tys. ton cukru przez cukrownie naszego okręgu.

Jak wygląda zaopatrzenie cukrowni?

— Węgla i innych materiałów cukrownie mają dostateczną ilość. Niektóre drobne braki jak np. klinierytu dadzą się uzupełnić lub można je zastąpić czym innym. Także jeśli chodzi o transport buraków do cukrowni to uzgodniliśmy już sprawę z odpowiednimi dyrekcjami PKP i żądnych trudności w tym względzie nie przewiduje się. W sumie ponad 50% buraków zostanie wwiezionych do cukrowni koleją normalnotorową, ca 20% kolejkami powiatowymi, a reszta transportem kołowym.

— Słyszałem o wprowadzaniu różnych innowacji w cukrowniach? Czy pan dyrektor mógłby coś na ten temat powiedzieć?

— Na razie mogą tylko zakomunikować, że przeprowadza się duże innowacje technologiczne w skali fabrycznej według pomysłu inż. Szalejki, dyrektora technicznego naszego Okręgu. Pierwsze próby podjęte zostaną w czasie tegorocznej kampanii na cukrowni w Wschowej. Jeżeli się one powiedzą, będzie to oznaczać znaczne skrócenie a przez to i potaniecie procesu przerobu buraków na cukier.

A jak wygląda kwestia wespół zawodnictwa?

— Podobnie jak w czasie zeszłorocz-

nej kampanii, tak i w tym roku wespół zawodnictwo będzie prowadzone na kilku płaszczyznach. Mianowicie między okręgami, między poszczególnymi cukrowniami tego samego okręgu i wreszcie w obrębie cukrowni. Wydział techniczny oraz Związek Zawodowy Pracowników Cukrowni opracowały wspólnie regulamin wespół zawodnictwa i dane dla każdej cukrowni. Nastąpiło przy tym charakterystyczne przesunięcie punktacji. Najwyższą ilość punktów w tym roku uzyskała się za najmniejsze straty i za najmniejsze zużycie robotnikogodzin na 1 q cukru.

Jakież więc są szanse naszych cukrowni?

— W zeszłym roku okręg wielkopolski zajął drugie miejsce. Uważam, że wobec dobrego wyposażenia technicznego naszych cukrowni i kwalifikacji technicznych robotników, możemy z powodzeniem ubiegać się w tym roku o zajęcie pierwszego miejsca. — Oprócz nagród honorowych jak sztan-dary dla zwycięskich okręgów cukrowni przewidziane są też poważne premie w cukrze. Wysokość tych premii zależy od wyników kampanii, ponieważ jednak ogólna produkcja cukru będzie w tym roku niewątpliwie wyższa niż w roku 1947, więc i premie będą wyższe. Premie uzyskają nie tylko cukrownie zwycięskie ale będą one rozdzielone w stosunku do zdobytych punktów na poszczególne cukrownie a w ramach cukrowni na członków załogi.

Ilu ludzi będzie zatrudnionych w czasie kampanii?

— W okresie kampanii cukrownie naszego okręgu zatrudnią 15 tys. ludzi. W stosunku do roku ub. oznacza to pewne zmniejszenie i nad tą sprawą chciałbym się chwilę zatrzymać. Zarówno w cukrownictwie jak i w innych gałęziach przemysłu przyszedł czas, by wrócić do normalnej wydajności pracy. W pierwszych latach wojennych stan załóg na cukrowniach był znacznie wyższy niż przed wojną i z tym szkodliwym objawem trzeba

definitywnie zerwać. W związku z tym mogę jeszcze dodać, że została podpisana nowa umowa zbiorowa, która przynajmniej robotnikom pracującym w cukrowniach lepsze warunki pracy.

W okręgu wielkopolskim czynnych będzie w czasie kampanii 14 cukrowni. Początek kampanii przypadnie na czas od 15—28 października a zakończenie ma nastąpić jeszcze przed gwiazdką.

Pod koniec rozmowy dyr. Krawczyk wspomina jeszcze, iż w przygotowaniu jest nowa umowa zbiorowa ze Związkiem Plantatorów. Ma ona być podpisana jeszcze w jesieni, a równocześnie ma też być przesunięty na jesień termin kontraktowania plantacji buraczanej. W ten sposób rolnik będzie mógł sobie z góry zaplanować, jakie pole przeznacza pod buraki. Akcja kontraktowania ma być na przyszły sezon nieco rozszerzona. Jeśli chodzi o wynagrodzenie plantatorów, to jest ono już równe przedwojnemu, gdyż za 1 q buraków otrzymują oni 3,7 kg cukru. Poza tym plantatorzy otrzymują na kredyt nasiona i sztuczne nawozy oraz zaliczki na okres siewu i obróbki buraków. Dzięki tym udogodnieniom ogromną większość plantatorów stanowią drobni i średni rolnicy. J. B.

Na Opolszczyźnie też jest GORZÓW

Mało kto wie, że opok Gorzowa na Ziemi Lubuskiej istnieje jeszcze drugi Gorzów, znajdujący się na Śląsku Opolskim w powiecie oleskim. Gorzów leży tuż nad dawną granicą Polski z 1939 r., w odległości dwudziestu kilku kilometrów od Wielunia. Stare to miasteczko istnieje od XIII wieku. Wojnę przetrwało bez zniszczeń i robi miłe wrażenie czystym schludnym wyglądem. Przed wojną Gorzów liczył ok. 3 tys. mieszkańców, obecnie ma ich ponad 2.500, przy czym w gminie Gorzów 80 proc. stanowi rodzima ludność polska — Opolanie. Tuż pod Gorzowem znajduje się nowoczesna osada Więckowice, stanowiąca właściwie przedmieście miasteczka. 70 proc. mieszkańców Więckowic — to repatrianci.

Zaopatrzymy się w ziemniaki

Październik jest miesiącem, w którym rodziny zaopatrują się w ziemniaki na okres zimy i wiosny. Czytelnikom naszym przypominamy to zagadnienie, bowiem miesiąc ten daje rekompensację — wylączając niespodzianki atmosferyczne — że ziemniaki nadejdą suche i zdrowe. Listopad może już przynieść przymrozki. Ziemniaki zakupione i zwiezione do piwnicy podczas odpowiedniej pogody, przetrzymują bez procesów psucia. Staranność i zapobiegliwość przy nabywaniu tego podstawowego środka spożywczego zaoszczędzi strat w budżetach domowych, a paniom domu kłopotów i mozołu, związanych z przebieieraniem ziemniaków psujących się, jeżeli nabyte i zwiezione zostały w nieodpowiedniej porze.

Spółceństwo nasze niewątpliwie zainteresują ceny tegoroczne oraz sposób zaopatrzenia szerokiej mas ludności w większych ośrodkach miejskich. — Możemy podzielić się konkretnymi danymi, opartymi na zarządzeniach Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie cen oraz w sprawie zaopatrzenia

konsumentów po myśli gospodarki planowej.

Cena detaliczna

a więc cena przy zakupie w sklepie, wyznaczona została na zł 8,— za 1 kilogram (funt z 4) Jeżeli spożywanabywca ziemniaków urzędzi się nieco praktyczniej i taniej, może sobie odebrać ziemniaki (np. wózkami) wprost z wagonu na stacji W takim wypadku, lecz dopiero przy ilości od 50 kg wwyż, płaci mniej, bowiem tylko zł 7,20,— za 100 kg, czyli za 1 kilogram 7,20 zł.

Informujemy naszych Czytelników, że ceny te ustalone zostały przez Biuro Cen. Mm. Przem. i Handlu. Po tych cenach sprzedają i będą sprzedawały ziemniaki sklepy sieci spółdzielczej i państwowej. — Zwracamy uwagę świata pracy i szerokiej kół spożywców, które nie są jeszcze zorientowane w sytuacji na rynku ziemniaczanym, że w żadnym wypadku nie potrzebują przepłacać ziemniaków (uszczerebek dla budżetu domowego), mogąc nabywać

je korzystnie w sklepach spółdzielczych po cenach niewygórowanych, ustalonych. — Ceny wyższe żądane np. na targach, stanowią wykroczenia, którymi zajmą się odpowiednie władze.

Omówimy jeszcze krótko procesy planowego skupu i dystrybucji. Pod patronatem swej Centrali Rolniczej, od producenta zakupują ziemniaki spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”. Na podstawie zamówień spółdzielni spożywców, kierowanych do Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem”, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wysłała przesyłki wagonowe do miast gdzie konsument ziemniaki nabywać może w spółdzielniach spożywców albo w sklepie, albo wprost z wagonu.

Zamówienia należy odrocznie składać w sklepach spółdzielczych Bliższych wyjaśnień udzieli: na prowincji Oddziały „Społem”, w Poznaniu Powiatowa Spółdzielnia Spożywców, Wydział Handlowy, Wielkie Garbary 83/84, tel. 46-39.

Odbudowa starej Warszawy

W budowie nowej Warszawy przywrócenie jej dawnych zabytków odgrywa równą rolę z tworzeniem nowych obiektów miasta przyszłości.

Odbudowano już 382 gmachy szkół wszystkich typów, 38 bibliotek, 14 teatrów (w większości dawne sale kinowe), 4 muzea i dziesiątki budowli mieszkalnych o znaczeniu zabytkowym.

W miesiącu odbudowy Warszawy, warto przypomnieć choć najważniejsze dla życia stolicy straty w zabytkowych budowlach. Z 82 istniejących przed wojną kościołów, w większości przedstawiających dużą wartość architektoniczną — ocalały 23, a tylko 34 nadają się do odbudowy. Z 23 muzeów ocalało tylko 7, gmachów bibliotek z

Czy wiecie, że

- ... Głuchoniemym aż do XII wieku nie było wolno wstępować w związki małżeńskie.
- ... Tydzień w Tybecie liczy tylko 5 dni.
- ... Jeżeli w minucie liczy się do „stu”, pracując 10 godzin dziennie — potrzeba 17 dni, by doliczyć do „milionu”.
- ... Pierwszą ekspedycję polarną podjął w roku 1500 Portugalczyk Corte Real.
- ... Szczer oddech mniej więcej 10 razy szybciej aniżeli człowiek.
- ... Nowa Gwinea jest największą wyspą świata. Jej powierzchnia wynosi 771.913 km² — podczas gdy Wielka Brytania ma tylko 314.628 km².
- ... Zostało obliczone, iż w naszej ziemi znajduje się około 4000 miliardów ton węgla kamiennego.
- ... W roku 1774 w porcie Plymouth została wyprodukowana pierwsza łódź podwodna.
- ... Wenecja jest położona na 118 małych wyspach, które łączą między sobą 378 mostów.
- ... Największy kościół na świecie św. Piotra w Rzymie pokrywa przestrzeń 15.160 m².
- ... Wystarczy 0,05 grama strychniny, by usmiercić człowieka. (mk)

PRAWO ŻYCIE

Walachowski. Osobom, które ukończyły 65 rok życia i nie posiadają dostatecznych środków utrzymania przysługuje zwolnienie od obowiązków dalszego oszczędzania. Odwołanie należy złożyć jeśli chodzi o uczestników funduszu B (oparcie o wymiar podatku gruntowego do terytorialnie właściwej K. K. O. do odwołania należy do łączący dowód ukończenia 65 lat życia oraz zaświadczenia gminy o braku dostatecznych środków utrzymania.

Zaleski. Ustawowy termin wypowiedzenia stosunku pracy dla pracownika umysłowego wynosi 3 miesiące z tym, że pracodawca może, ale nie musi zgodzić się na wcześniejsze rozwiązanie umowy o pracę.

M. M. 9. Sublokatora nie wiąże żaden stosunek prawny z właścicielem domu. Z tych względów nie może Pan w stosunku do właściciela wzgl. administratora zgłaszać jakichkolwiek pretensji.

Gubin — Nysa. Likwidacja przedsiębiorstwa nie zwalnia pracodawcy od zachowania trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia stosunku pracy jeżeli chodzi o pracownika umysłowego z równoczesnym wynagrodzeniem należnego, a niewykorzystanego urlopu. Również przejęcie przedsiębiorstwa przez inną osobę w niczym pod tym względem sytuacji nie zmienia.

St. R. Strem. 1) Obowiązek partycypowania lokatorów w świadczeniach ubocznych i kosztach koniecznych napraw omawialiśmy wielokrotnie w naszym dziale numerach poprzednich, do których Pana odsyłamy.

2) Chlewy nie są objęte gospodarką przymusową.

3) Na wypadek odmowy zapłaty czynszu wzgl. świadczeń ubocznych należy zwrócić się do Sądu, a nie do M. O.

Hubert H. Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie. Do podania należy dołączyć metrykę ślubu, zgonu męża i dowód zatrudnienia w instytucji państwowej.

Stała Abonentka. Właściciel domu nie jest obowiązany dokładać z własnych funduszy kosztów do utrzymania domu, skoro dochód z nieruchomości nie wystarcza na jego utrzymanie.

36 tylko 9, teatrów tylko 5, a trzy nadające się do remontu. Doszczętnie zniszczonych 20 teatrów. Z 82 budynków szkół wyższych ocalało 42, a 17 nadają się do odbudowy.

Cyfry te świadczą wymownie, jak bardzo konieczna jest ofiarność społeczeństwa, dzięki której Warszawa odzyska swe dawne oblicze. (ZAP)

„RZYM” warto zobaczyć

Któż z nas, ucząc się w gimnazjum historii starożytności, nie marzył o zobaczeniu na własne oczy stolicy tego potężnego kiedyś imperium? Reprodukcyjne i rysunkowe podręczniki szkolnych pozwalały tylko w części na poznanie najciekawszych zabytków, jakie do dnia dzisiejszego zachowały się w „wiecznym mieście”.

Przyjemną niespodzianką dla miłośników starożytności stanowi więc nowy program poznańskiego Fotoplastikonu p. n. „Rzym” (na nowym miejscu przy ul. św. Marcina 29). Kilkadziesiąt kolorowych plastycznych obrazów przenosi widza między ruiny dawnych świątyn pogańskich, cesarskich pałaców i budynków publicznych. Przypominamy sobie znane zabytki rzymskiej cywilizacji: Colosseum, Termy Karakali, Via Sacra, świątynia Cezara, łuk triumfalny Tytusa, pałac Hadriana, posąg Marka Aureliusza na Kapiolu, most Fabrycjusza i wiele innych.

Ci, którzy mieli możliwość „idziec stolicę Włoch na własne oczy, przeżywają po raz wtóry całą gamę wrażeń, jakie daje oglądanie niezapomnianych widoków Rzymu. Dla innych zaś, zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, nowy program poznańskiego Fotoplastikonu jest nieocenioną pomocą w przyswajaniu sobie wiadomości z historii starożytnej. Dlatego „Rzym” warto i trzeba zobaczyć. j. m.

Marciniak B. Radzimy zwrócić się ponownie do Ambasadora ZSRR w Warszawie. Niezawiniona nieobecność żony nie stanowi podstawy do rozwiązania małżeństwa.

Stały Czytelnik. Wierzytelności przedwójne przeliczujemy się około 30-krotnie w stosunku do relacji przedwójnej.

Stały Abonent PKP 100. 1) Skoro dochód z nieruchomości nie wystarcza na jej utrzymanie, lokatorzy są zobowiązani do partycypowania w kosztach naprawy domu.

2) Podwyższenie czynszu w domach podlegających gospodarce przymusowej jest niedopuszczalne.

Fr. Marusza. W sprawie zaliczenia lat służby należy zwrócić się do Kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

Jan Koc. Radzimy wnieść przeciwko administratorowi skargę prywatno-karna o pobicie i obrazę. Z uwagi na stan majątkowy może Pani uzyskać prawo ubogich.

Z. Z. Sublokator, który żyje z pracy najmniej nie podlega nowemu dekretowi o czynszach najmu, z mocą obowiązującą od 1 września br.

W. Macki. Separacja może stanowić podstawę do rozwiązania małżeństwa o ile wina leży po stronie pozwannej. Na wypadek zgody żony może Pan dochodzić rozwiązania małżeństwa do końca br. na zgodny wniosek stron bez podania przyczyn.

Stały Czytelnik 100. Skoro płaci Pan podatek obrotowy zobowiązany jest Pan do płacenia czynszu według zasad nowego dekretu za całe mieszkanie służbowe.

Również kuchnia stanowi część powierzchni użytkowej mieszkania.

B. O. Podstawą opodatkowania dla podatku lokalowego stanowi roczny czynsz obliczony na podstawie komornego przypadającego w sierpniu 1939, a dla lokali, za które komorne pobierane jest w kwocie wyższej od podstawowego w 1939. Faktyczne komorne z roku poprzedzającego rok podatkowy. Nie znając wysokości czynszu nie możemy ustalić wysokości podatku.

J. R. 13924. 1) Podatek od nieruchomości obciąża z ustawy właściciela nieruchomości.

2) Konieczne koszty administracji domu, o ile dochód z niego nie wystarcza na ich pokrycie, ponoszą lokatorzy.

3) Koszt upiększenia domu nie może obciążać lokatorów.

A. Polaczyński. Pracownikowi umysłowemu po jednorocznym nieprzerwanym czasie pracy przysługują płatny jednodniowy urlop nieprzerwany.

Kobieta radziecka na usługach lotnictwa

Wielkie usługi oddają lotnictwu nie tylko mężczyźni, lecz również kobiety. Jedną z zasłużonych kobiet-lotników, odznaczonych wysokimi odznaczeniami radzieckimi, jest Maria Sałowa. Od szeregu lat kieruje ona ciężkim samolotem transportowym na jednej z najbardziej niebezpiecznych linii powietrznych, mianowicie na trasie łączącej stolicę Tadżykistanu — Stalinabad z górnymi terenami republiki.

Po raz pierwszy Sałowa dokonała lotu nad przełęczami Tadżykistanu w wieku 24 lat życia. Od tego czasu przez szereg lat prowadzi swój ulubiony samolot nad niebotycznymi górami, nieraz w ciężkich warunkach atmosferycznych nie ulegając ani razu wypadkowi. W ciągu dotychczasowej swej służby dzielna lotniczka przebyła w powietrzu ponad 4 tysiące godzin, przelatując ponad 600 tys. kilometrów.

Rząd radziecki w uznaniu zasług Sałowej odznaczył ją m. in. orderem „Znak Pacyfisty” i medalem „Za dzielną pracę podczas wielkiej wojny w obronie Ojczyzny”. Obecnie Sałowa jest delegatką Tadżykistanu do Rady Najwyższej ZSRR.

JAN KRAŚNY

FRASZKA

MÓWCA I SŁUCHACZE

Litowano się nad nim ogromnie, Gdy przemawiał trzy godziny raczył. Powzięcie, że zapytani skromnie: Kto będzie żałował... słuchaczy?

Z WYDAWNICTW

Dla oświatowców

W ramach „Biblioteczki zasad pracy umysłowej”, wydawanej w Warszawie przez Spółd. „Światowid”, ukazała się jako szósty tomik książka Puczyński-Wentlandtowej p. t. „Książka w zabawie i pracy”. Dziś, gdy upowszechnienie czytelnictwa stało się jednym z najbardziej aktualnych zagadnień, książka ta stanowi niezbędną pomoc w realizacji tego szczytnego hasła, podjętego przez całe państwo. Obok rozważań teoretycznych podanych w formie ładnej i ciekawej, na temat roli książki zawiera broszurka ta praktyczny materiał instrukcyjny w zakresie pracy oświatowej. W części pierwszej o rozrywki związane z czytelnictwem znajdzie oświatowiec bodźce do realizowania własnych pomysłów, a w części drugiej — cenne uwagi i rady w organizowaniu czytania w zespołach. Styl książki jasny, rysunki i ilustracje bardzo ładne. Dotychczas brakowało u nas publikacji, które podawałyby usystematyzowane, przegląd form i metod pracy w dziedzinie czytelnictwa, poparty przykładami. Nauczyciele, bibliotekarze, pracownicy oświaty dorosłych i działacze kulturalno-oświatowi we wszelkich organizacjach społecznych znajdą w omawianym wydawnictwie cenną pomoc. (d. w. b.)

Odpowiadamy Czytelnikom

„Wychowawczyń”. — Niestety nam jest również bardzo przykro, ale — cóż zrobić? Brak papieru nie pozwala chwilowo na wydawanie „Głosiku”. Redakcja myśli o tym i — miejmy nadzieję — dzieci będą znów miały swój dodatek.

Dr W. Wojewoda. — Umieszczamy tygodniowo program teatrów i kin poznańskich w niedzielnikowym (provincia wtyrek) numerze. Będą się one ukazywały regularnie.

Józef Jaworski i Edward Gmurek. (Poznań — Grunwaldzka Gospoda Targowa Blok 40 pokój nr 13) są słuchaczami roku wstępnego. Pochodzą z bardzo niezamożnej rodziny. Chcą pracować. Obiegują pilność i uczciwość. Może który z naszych czytelników znajdzie dla nich zatrudnienie?

Wojciech Kowadefko. — Niestety próby spełnić nie możemy. Radzimy udać się do biblioteki uniwersyteckiej w Poznaniu, która dysponuje wszelkimi materiałami. Innego rozwiązania nie widzimy.

Stały abonent — Lasek. Sądzymy, że takiej działki Pan nie otrzyma. Może Pan jednak próbować poprzez Urząd Ziemski.

Ubiegła niedziela piłkarska w klasach B i C

W rozgrywkach mistrzowskich P. O. Z. P. N. klas niższych ubiegła niedziela stanowiła ich punkt szczytowy pod względem ilości spotkań, których suma zbliżoną była do 90.

Piąta kolejka gier przyniosła w klasie B wyniki następujące:

grupa I: Tur II Kalisz — Prospa II Kal. 1:1, Zjednoczeni II Kepno — Bielarnia Kalisz 4:1, Gwardia Kal. — ZZZK Ostrów 3:3, Społem Kal. — Dzierżawski Kal. 3:4;

grupa II: Biały Orzeł Koźmin — Blask 2:1, Stomil — Sremski KS 0:4;

grupa III: Korona Bukowiec — Orkan Fabianowo 1:1, Obra Kościan — ZZZK II Rawicz 8:0, Mościński KS — Promień Opalenica 1:0, Stella Zabikowo — Polonia II Leszno 3:3;

grupa IV: Korona Pozn. — ZZZK Krzyż 0:0, Pocztowiec — Polonia II Chodzież 6:0, Warta II — Polonia Piła 2:2;

grupa V: Tęcza Międzybóże — Posnania 1:0, Czarni Pozn. — HKS Czarni Szamotuły 1:5, Szamotulski II — ZZZK II Gorzów 4:2;

grupa VI: Unia Swarzędz — Naprzód Pozn. 0:1, ZZZK II Pozn. — Olimpia Koło 3:0 wo, Legia Pozn. — Stella Gniezno 5:1;

grupa VII: Pionier Gubin — Energetyka II Ziel. Góra 3:0 wo, Sulechowianka — Dyskobolia Grodzisk 2:3, Zieloni Ziel. Góra — Polonia N. Tomyl 0:0, Wagmo Ziel. Góra — Grom Wolsztyn 2:0;

grupa VIII: Luboński II — Admira II 3:0, Polonia II Pozn. — Dab II 1:8, Zjednoczeni II Pozn. — HCP II 2:4.

Po tych rozgrywkach tabele poszczególnych grup przedstawiają się następująco: gr. I. — 1) Gwardia Kal. — 5 gier, 9 p., 17:6 st. br.; 2) Ostrowia II — 4, 6, 21:5; 3) Zjed. II Kep. — 5, 6, 14:10; 4) Społem Kal. 5, 6, 13:12; 5) Prospa Wier. — 4, 4, 10:10; 6) Dzierżawski Kal. — 5, 6, 12:11; 7) Prospa II Kal. — 4, 3, 5:9; 8) ZZZK Ostr. — 5, 3, 9:14; 10) Tur II Kal. — 5, 1, 3:21; gr. II. — 1) Blask — 5, 8, 13:7; 2) Sremski — 4, 6, 15:6; 3) Biały Orzeł Koźmin — 5, 6, 13:10; 4) Victoria Wrz. — 3, 4, 11:5; 5) Stomil — 4, 2, 6:12; 6) Polonia II Jar. — 4, 2, 6:18; 7) Kania II — 3, 0, 4:10; gr. III. — 1) Obra Kośc. — 5, 9, 19:4; 2) Stella Zab. — 4, 7, 16:8; 3) Mościński — 5, 6, 18:6; 4) Orkan Fab. — 4, 5, 9:6; 5) Korona Buk — 4, 4, 10:10; 6) Promień Opal. — 5, 3, 10:16; 7) Polonia II L. — 5, 1, 12:20; 8) ZZZK II Raw. — 4, 1, 2:26; gr. IV. — 1) ZZZK Krzyż — 4, 6, 10:3; 2) Pocztowiec — 5, 5, 13:8; 3) Sparta Ob. — 3, 4, 7:3; 4) Korona Pozn. — 3, 4, 5:2; 5) Polonia Piła — 4, 5, 11:6; 6) Warta II — 3, 2, 6:9; 7) Polonia II Ch. — 4, 0, 2:23; gr. V. — Czarni Szam. — 5, 7, 20:5; 2) Huragan 3, 6, 12:3; 3) Tęcza Międz. — 4, 5, 7:4; 4) Czarni P. — 4, 4, 15:11; 5) Posnania — 4, 2, 4:11; 6) Szamotulski II — 4, 2, 7:24; 7) ZZZK Gorz. — 2, 0, 2:9; gr. VI. — 1) Legia P. — 3, 6, 9:3; 2) Naprzód P. — 4, 6, 10:5; 3) Unia Sw. — 4, 4, 8:4; 4) Olimpia Koło — 4, 4, 4:7; 5) AKS Konin — 4, 2, 10:11; 6) Stella Gn. — 3, 2, 4:10; 7) ZZZK II P. — 4, 2, 4:9; gr. VII. — 1) Wagmo — 5, 10, 12:1; 2) Dyskobolia — 3, 5, 8:3; 3) Grom, Wol. — 4, 5, 14:8; 4) Polonia N. T. — 4, 4, 4:4; 5) Zieloni Z. G. — 5, 4, 7:9; 6) Pionier Gub. — 5, 4, 9:14; 7) Sulechowianka — 5, 2, 10:14; 8) Energetyka II — 3, 0, 2:13; gr. VIII. — 1) Luboński II — 4, 6, 13:4; 2) HCP II — 3, 6, 12:5; 3) Dab II. — 4, 6, 19:11; 4) Admira II — 3, 2, 6:7; 5) Zjednoczeni II P. — 3, 2, 7:9; 6) Polonia II P. — 3, 2, 6:15; 7) San II — 4, 0, 0:12.

W klasie C, z której wycofały swój udział: Czemczowianka Lubska, Orzeł, Piła, OMTUR Poznań, Dab III, a na których miejsce dopuszczono do rozgrywek: Płomień Szczepionno, Gwardię, Swarzędz, Gwardię Wronki i Tramwajarz II, padły ub. niedzielni wyniki: HCP III — ZZZK III P. 4:2, Blask III

— Admira III 2:2, Tramwajarz II — Głuchoniemi 5:2, Orkan II Fab. — Legia II 0:5, Stella II Zab. — Korona II P. 6:0, Blask II — Warta III 0:0, Naprzód II P. — Posnania II 6:1, Prospa III Kal. — Garbarnia II Kal. 1:1, Tur Turek — Dzierżawski II 6:1, Tur III Kal. — Pogoń Skałmierzycze 1:5, ZZZK Krot. — Ostrowia III 4:2, Pleszowianka — Raszkwianka 1:1, Lubuski — Gwardia Gorzów 2:4, Budowlani Chodz. — Wełna Rog. 1:9, ZZZK Zbąszynek — Obra II Zbąszyń 4:3, Unia Sulec. — Płomień Szczyp. 4:1, Tęcza Swieb. — Orzeł Międzyrzecz 5:1, Patria Buk — Gwardia Babimost 0:2, Polonia Krusko Nowe — Obra I Zbąszyń 3:1, Wagmo II — Sulechowianka II 7:1, Energetyka III — Wełna Ziel. Góra 1:1, Pogoń Smigiel — Burza Kośc. 2:0, Obra II Kośc. — Odra Wschowa 3:0 wo, Helios Czempin — Polonia III Leszno 9:1, Junak Puszczyk — Tramwajarz I 1:8, Pancerni — Super Luboń 5:0, OMTUR Mechowo — Huragan II 2:1, ZZZK Gn. — Strzebiński 0:6, Stella II Gn. — Pogoń Mog. 0:3, Drukarz — Czyn Pozn. 1:1, ZZZK Wrześ. — PMS 5:0, Lipno Stęszew — P. Huta Szklą 3:3, Kadra Pozn. — Concordia Mur. Gołbina 6:2 Owar — Wełna Skoki 2:0, Britania — Gwardia Wr. 10:1, Grom Pozn. — Traktor 1:1, Polonia Wronki — Czarni II Szam. 6:2, ZZZK II Sroda — Gwardia Swarzędz 0:3, Gwardia I P. — Victoria II Wrz. 7:4.

Powrót hokeistów z Pragi

Wczoraj o 5 wrócili z Pragi do Gniezna hokeiści Stelli, witani serdecznie na dworcu przez kierownictwo klubu. Występy hokeistów polskich w stolicy CSR przyniosły barwom naszym piękne sukcesy. Jak pisaliśmy, oba spotkania w Pradze wygrali Polacy — pierwsze rozegrane z Hostivarem, prowadzącym obecnie w tabeli drużyn czeskosłowackich w stosunku 5:2 i drugie z Slawią w stosunku 3:1. W pierwszym bramki zdobyli Kanarek 2, H. Flink 2 i A. Flink 1, w drugim H. Flink 2 i Czajka 1. Czesi przewyższali naszych zawodników pod względem fizycznym, Polacy jednak byli szybsi. Na zawodach obecni byli przedstawiciele polskiej ambasady i sekretarz Międzynarodowej Federacji Hokejowej dr. Rubik. Pisma czeskie wyrażają się z uznaniem o mistrzowskiej drużynie Polacy. Hokeistom naszym wręczono w Pradze pamiątkowy album. (pr)



W najbliższy poniedziałek piłęciarska reprezentacja Krakowa spotka się z Bratysławą. W ramach tego meczu, który rozegrany zostanie w Krakowie barwy polskiej osemki bronić będą również trzej nasi olimpijczycy Kasperczak, Antkiewicz i Szymura. W niedzielę, 3. X. reprezentacja Krakowa rozegra pierwsze spotkanie z gośćmi czeskimi, w tym jednak meczu wystąpią w zespole polskim wyłącznie piłęciarze krakowscy.

Reprezentacja piłkarska Poznania wystąpi w niedzielę, 3. X. do meczu z Łodzią o puchar im. Kałuży w odm. odzonym składzie. Przedstawia się on następująco: w bramce Krystkowiak rez. Sobkowiak (Kania Gościń), w obronie Wojciechowski I i Sobkowiak (ZZK), rez. Dusik, w pomocy Sroka (Dab), Tarka i Stoma, w napadzie Gierak, Gogolewski, Józwiak, Jankowiak (Polonia Leszno), Wojciechowski II, rez. Anioła, Czapczyk i Opitz (Warta).

Prezes warszawskiej Polonii Arczyński i sekretarz klubu Przybylski zgłosili rezygnację ze swych stanowisk. Przy czym tej decyzji jest — według ich oświadczenia — niezdrowa atmosfera panująca w łonie zarządu klubu.

Dnia 28 września 1948 zasnęła w Panu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i siostra, śp.

Anna Rosada

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 października, o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Języcach.

W ciężkim smutku pogrążeni
syn z żoną i rodzina

Poznań, ul. Staszica 24 m. 6 22179

FABRYKA OPON I DETEK SAMOCHODOWYCH

„Stomil” — Dębica

w Poznaniu ul. Marcinkowskiego 22

poszukuje:

inżyniera chemika
technika chemika
inżyniera mechanika
technika mechanika

9b-533

Wzrostki do omówienia Podania należy kierować do Wydziału Personalnego Fabryki.

ROWERY
CZĘŚCI

E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcin 47
w podwórzu

6883

Szczołki-Pędzle
WIELKOPOLSKA
HURTOWNIA
St. Stanowski
Poznań, św. Marcin 50
telefon 13-74 67249

Płaszczki
męskie

Kurtki
męskie

Ubrania
męskie

Spodnie
męskie

Ubranka
chłopskie

Odzież
zawodowa

Koszule p7510

Krawaty
Czapki i t. p.

poleca

ST. SZYMAŃSKI
i Ska
ul. Wrocławska 3

ZIEMNIAKI

za kilogram: po zł 8,- ze sklepu,
po zł 7,20 z wagonu

sprzedają sklepy spółdzielcze

Zamówienia przyjmują i bliższych informacji udzielają: na prowincji Oddziały „SPOŁEM”

w Poznaniu Powszechna Spółdzielnia Spożyców,
Wydział Handlowy Wielkie Garbary 83/84, tel. 46-39

POLSKA CENTRALA SPÓŁDZIELNIA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH
UL. WIERZBIĘCICE 6, TELEFON 36-28

KOOPERACJA SPOŻYWCÓW SPÓŁDZIELNIA PRACOW. FABRYKI H. CEGIELSKI
UL. DASZYŃSKIEGO 76, TELEFON 20-60

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „POCZTOWIEC”
WAŁY ZYGMUNTA AUGUSTA 8, TELEFON 48-58

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH
UL. SIENKIEWICZA 10, TELEFON 95-04

9a-277

**NOWE IMPORTOWANE
LAMPY RADIOWE**
dla wszystkich
ABL1, AL4, EBL1, ECH4,
ECL11, EF9, EL12, EM4,
UCL11, UM4, UY1, UY1N,
VY2, VCL11
sprzedaje
RADIOEKSPERT
Poznań, ul. Śniadeckich 1
w przedwojennym lokalu
p.691

Serwisy do kawy
Serwisy obiadowe
Talerze, Filiżanki
Kieliszki, Szklanki
Gumki i Sprężyny

Garnki aluminiowe
Garnki kamienne
Emaliowane żelazne
Sprężyny kuchenne
Kuchnie przenośne

Szklka do zapraw
H. ŚWIETLIK
Poznań, Stary Rynek 58 — Telefon 89-76

Wody lecznicze i produkty uzdrowiskowe
„Polskich Uzdrowisk”
wylącznie na woj. poznańskie — Poznań,
ul. Raczyńskich 12
Szczegółowa sprzedaż F-ma „Mir” Poznań Da-
szczyńskiego 34
Dominiak i Potrawiak — 27 Grudnia 19
wszystkie apteki i drogerie w całym województwie. p7501
Wody stołowe „P. U.” leczą i gaszą pragnienie.

PRZETARG
Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu
ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na
odwodnienie budynku i gruntu szkolnego 37 szkoły
podstawowej w Krzyżownikach.
Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą
2000.— zł w pokój 39.
Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych
kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy
składać do skrzynki znajdującej się w Wydziale Bu-
dowlanym do dnia 5. 10. 48 r. godz. 9.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wa-
dium w Główniej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz
ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 1% od
sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowią-
zku złożenia wadium.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 5. 10. 48 r.
o godz. 10 w pokój 39.
Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w ter-
minie 10 dni po otwarciu ofert.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty
jak również prawo unieważnienia przetargu bez po-
dania powodu.
Wydział Budowlany
(—) w z. Jerzy Tuszcowski
Naczelnik Wydziału
9b-610

Przetarg nieograniczony
na części samochodowe
Jednostka Wojskowa 2653 „P” Poznań ogłasza w
drodze przetargu nieograniczonego sprzedaż części
samochodowych, oraz silników z Jednostki Wojsko-
wej nr 2789 Poznań — Gołęcin Fort 6.
Do przetargu powyższego mogą stanąć tylko in-
stytucje państwowe i społeczne. Przedmioty pod-
legające sprzedaży są do oglądnięcia w naturze w
dniach od 30. IX. do dnia 11. X. 1948 r. od godz. 8
do 13 w Jednostce Wojskowej 2789 Poznań-Gołęcin
Fort 6 jak również spis tych przedmiotów otrzyma
każdy w tymże czasie i miejscu.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 12. X. 1948 r. w Jed-
nostce Wojskowej 2789 godz. 11 w obecności komisji,
oraz przedstawicieli oferentów.
Oferty zalakowane bez znaku firmy z napisem
„Oferta przetargowa na zakup części samocho-
dowych” należy składać w kancelarii Jednostki Wojsko-
wej 2789 Poznań-Gołęcin Fort 6 do dnia 11. X.
1948 r. godz. 15.
Do każdej oferty należy dołączyć kwit na wpłacone
wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na ra-
chunek bieżący Jednostki Wojskowej 2653 w kasie
I Urzędu Skarbowego Poznań konto 96 lub zaświad-
czenie, że oferent jest zwolniony od składania wa-
dium.
Jednostka Wojskowa 2653 „P” zastrzega sobie pra-
wo unieważnienia przetargu bez zapodania powodów
lub do skorzystania z złożonych ofert tylko w części
według swego uznania bez względu na cenę i inne
warunki.
Cofnięcie lub zmiana ofert może nastąpić najpóź-
niej przed dniem otwarcia ofert.
Każdy oferent winien zapoznać się z przepisami
o dostawach i robotach na rzecz wojska, które otrzy-
ma do wglądu w Jednostce Wojskowej 2789.
Szef Wydziału Samochodowego
J. W. 2653 „P”
9b-612

Przetarg
Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu
ul. Fredry nr 7 ogłasza przetarg nieograniczony na
niżej podane prace brukarskie:
a) przedłużenie nawierzchni betonowej na ul. Bu-
dziszyskiej
b) wykonanie nawierzchni brukowej na ul. Zię-
bickej.
Podkłady ofertowe otrzymać można za opłatą
po 1500.— zł do pkt. a i 2000.— zł do pkt. b w po-
kój 39.
Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych
kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy
składać do dnia 6. 10. 48 r. godz. 9 do skrzynki ofe-
rutowej znajdującej się w Wydziale Budowlanym.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wa-
dium w Główniej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz
ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 1% od
sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowią-
zku złożenia wadium.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 6. 10. 48 r.
o godz. 10 w pokój 39.
Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w ter-
minie 10 dni po otwarciu ofert.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty
jak również prawo unieważnienia przetargu bez po-
dania powodu.
Wydział Budowlany
(—) Stachowiak
Naczelnik Wydziału
9b-609

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank
P. K. O. 4499 Gosp. Spółd nr 1
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej.
skiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5).
w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poznańska Dyrekcja Odbudowy ogłasza następujący
przetarg nieograniczony nr 13/48
na dzień 11 października 1948 r. godz. 10
na otkonowanie ścianek i stropów nowych i starych,
wypalonych w Nowym Domu Akademickim w Poz-
naniu przy ul. Leszczyńskiego 6. Wadium wynosi
2% od w setkach zaakrogowanej sumy ofertowej, które
należy złożyć w I Urzędzie Skarbowym przy ul.
Marcinkowskiego 31 albo z należnościami do P. D. O.,
oferty zaś do dnia przetargu do godz. 9/2. — Do
oferty zaleca się dołączyć uwierzytelniony opis kar-
ty rejestracyjnej na 1948 r. Blizszych informacji
udziela się w P. D. O., ul. Dąbrowskiego 12, po-
kój 409, w godz. od 8/2 do 10, a w pokoju 431 ofe-
rentowi mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki
przetargowe, słupek kosztorysowy i projekt umowy.
P. D. O. zastrzega sobie prawo dowolnej oceny
i wyboru oferty, podziału robót, ewtl. nieprzyjęcia
żadnej. 9b-613

Lekarskie
Dr med. Z. Donat — wrócił
i przyjmuje: Św. Marcin 62,
11—13 i 16—18. 22049
Dr med. Wacław Banasiuk,
specj. chorób uszu, nosa i gardła
powrócił. Czerwonej Ar-
mii 4, godz. przyjęć: 15—17.
c3178

Wolne posady
Obuwików poszukuje Teatr
Wielki Fredry 9. 9a-278
Z podmiestrów na roboty mu-
rarskie i betonowe na wyjazd.
J. Gazdowski i Ska, Poznań, ul.
Jarochowskiego 32. 22092

Pomocnik krawiecki potrzebny
zaraz. Grottera 6 m. 13.
22101
Pomoc domowa, uczciwa, do-
brny gotowaniem, do 4 osób,
potrzebna zaraz. Grzydzka,
Wroniecka 16. p7653

Gospość do 2 osób, uczciwa,
z referencjami, gotowaniem,
poszukiwana. Zgłoszenia: od 10
do 14-tej, Staszica 23, Roz-
jewna. F1838

Dobry pomocnik krawiecki po-
trebny zaraz. Kilińskiego 5,
m. 4. 22181
Dziewczyna potrzebna gotowa-
niom zaraz. Ul. Knopowskie-
go 30, skład. 22177

Ekspedientka branży obuwia.
Oferty z odpisami świadectw:
PAR, Ratajczaka 7, pod 9,937.
p7601
Pomoc domowa zaraz potrze-
bna. Małeckiego 6, m. 1.
22153

Plastunka do dzieci na stałe
potrzebna. Lekarz dentysta,
Nysa, Gierzyńskiego 13.
9b-601
Pomoc domowa potrzebna. Ry-
nek Jeżycki 2, m. 6. 22221

Pomoc domowa do dzieci po-
trebna. Kossaka 13, m. 3.
22189
Przychodnia do dziecka zaraz.
Dąbrowskiego 25a, m. 2. Zgło-
szenia od 15 godz. 22188

Cieśla, murarz i kobiety po-
trebni. Zamkowa 5, budowa.
22187
Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 2. 10. 48

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.05
Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty
wiadomości; 7.12 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Anna Pro-
letariuszka”; 29 odcinek powieści Iwana Ołbrachta; 8.35 Mu-
zyka; 12.04 Dziennik popołudniowy; 12.25 Utwory skrzypcowe
E. Młynarskiego w wyk. Niny Słoczkowskiej; 12.45 „Obliczamy
zapasy na zimę”; 13.45 „Piotr Czajkowski”; — VI audycja z cyklu
„Kompozytor Tygodnia”; 14.30 Spiewa Benjamin Gilgi; 14.45
Lokalne wiadomości sportowe; 14.50 Wiązanki muzyczne; 15.20
„Wiedza o morzu”; pogadanka; 15.30 „Na ciemnych scho-
dach” — opowiadanie dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy;
16.30 Pieśni Cecilie Cheminade w wyk. Olgi Łady; 16.45 „Przy-
sobyce po robotnic” z fabryki „Stomil” w Poznaniu; 18.00
„Mówi Wystawa Ziemi Odkrytych”; 18.05 Koncert Krakow-
skiej Orkiestry P. R.; 18.40 „Antena na bakier” — audycja
rozrywkowa z Łodzi; 19.00 Koncert muzyki słowiańskiej. Wy-
konawcy: M. Dudareńko i A. Bandurski; 19.30 „Emancypantki”;
73 odcinek powieści Bolesława Prusa; 19.45 „U naszych przy-
jaciół”; 20.10 Dwudziesty wiecór Mickiewicza; 20.40
Muzyka na 2 fortepiany w wyk. W. Szpilmana i J. Lefeldy;
20.58 Komunikat meteorologiczny; 21.00 Dziennik wieczorny;
22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert żywek; 23.00 Ostatnie
wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Muzyka taneczna.

Tylko prawdziwe
D. D. T.
polecane
Fa „Podkowa”
POZNAŃ
Ządać w drogeriach
p6725

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6, w podwórzu. p6885

Srebrne wyroby, przedmioty
artystyczne, użytkowe, sprze-
daż. Kupno, Komis „Jamus”,
Sieroca 5/6. p6891

Obrobarki do metalu i drewna,
artykuły techniczne sprzedaje,
kupuje Krenz, pl. Wolności 11,
p7262

Obraćki słubne oraz wszelkie
biżuterie poleca W. Stajewski,
Poznań, Półwiejska 9b p7228

Odbiorniki radiowe, wzmacnia-
cze, adaptory, płyty gramofo-
nowe, sprzęt elektrotechniczny,
żyrandole, lampy, poleca
kupuje „Kontakt”, Szkoła 13,
telefon 10-01. 9a-129

Samodzielna ucziwa pomoc
domowa z referencjami może
się zgłosić. Bydgoszcz, Stary
Rynek 16, firma Lech. c3199

Do pracy w ogrodzie. Adres
wskaże Głos Włp. nr 22254.
Przychodnia codziennie. Sien-
kiewicza 6 m. 7. 22252
Robotnik potrzebny. — Kna-
st, 3 Maja 6. p7702

Szuka posady
Kupiec branży tekstylnej (ma-
tura, rok studi A. H.) szuka
posady miejscowości obcojęz-
ycznej. Oferty PAR, Ratajczaka 7,
pod 9,973. p7631

Księgowy-bilansista przyjmie
pracę doradcę, bilans. na-
dźr. Zgłoszenia: tel. 69-23.
21808
Dobra siła foto-laborantka. —
Oferty nr 3233; Czytelnik, Da-
szczyńskiego 48. k1594

Robotnik wykwalifikowany —
znający obsługę wszelkich ma-
szyn stolarskich, kilkunastu-
letnia praktyka w stolarstwie. Oferty
Głos Włp., Focha 16, nr 17.
F1840

Fryzjer damsko-męski szuka
pracy. Oferty nr 2900; Czytel-
nik, Czerwonej Armii 1. c3194

Fryzjerka szuka pracy. Oferty
nr 2899; Czytelnik, Czerwo-
nej Armii 1. c3193

Technik dentystyczny poszuku-
je posady. Miejsowości obco-
języcznej. Oferty Głos Wielkopoi-
ski nr 22238.

Księgowy przebitkowy lub ma-
szynista z maturą poszukuje
posady z mieszkaniem w Poz-
naniu lub blisko Poznania.
Oferty Głos Włp. nr 22250.

Nauka
Kursy pisania na maszynie
słenną metodą, wszystkie pal-
kami — Piotr Przytycki, Poz-
nań, al. Marcinkowskiego 26,
telefon 23-62. Dla zamiłoś-
cowych kursy listowne. p6893

Księgowi kursy wieczorne
rozpoczną 5 października. Kur-
sy Handlowe Śmidskiego,
Wawrzyniaka 33. p7637

Tańców nowoczesnych wyucza
Adela Szczurkówna, Jan Szczu-
rek, al. Marcinkowskiego 2a.
22215

Osobiste
Obelgę rzuconą na Władysława
Binczewskiego odwołujemy i pr-
zerzamy. Pelagia i Władysław
Szostakowie, Staroleka, Ko-
szowska 12. 22208

Wielki wybór najnowszych płyt
patefonowych znajdziesz zawi-
szew w Radiomie, Poznań, Wro-
cławska 13. p7675

Sprzedaje
Materace dla dorosłych i dzie-
ci, ramy sprężynowe wszelkich
rozmiarów, senniki i worki
W. Wrześniak, Ratajczaka
7, piętro, tel. 36-31. Wro-
cławski wiośe p5429

Fortepiany sprzedaje i kupuje
Magazyn Fortepianów. Św.
Marcina 22, w podwórzu. tel.
23-91. p6838

Ciągnik Lanz, 30 km, 2 przy-
czepki 5-tonowe, ogumiona
750—200, aparat acetylenuowy
do spawania oraz 20 tysięcy
cegły z rozbiórki sprzedam.
Telefon 506-60. 22173

Plec stalopajny, emaliowy, no-
wy. Częstochowska 11, m. 1.
22004

Sprzedam rower męski. Ulica
Grottera 10, m. 11. 22186

Pinczerki 8-tygodniowe sprze-
dam. Of. Głos Włp. nr 22184.

Pszczółki na sprzedaż. Kosia-
skiego 10, m. 4. 22183

2 piły taśmowe, 2 wyrównar-
ki, 2 frezarki — do drewna,
sprzeda „Hatech”, Św. Marcin
nr 65. 9a-132

Plusze, firany, dywany, chod-
niki, ceraty, linoleum. Pertek,
Kraszewskiego 17. 9a-172

Kółka żelazne, materace wy-
ściełane wykonuje „Rekor-
d”, ul. Kurzanoga (boczna
Ratuszowej). 9b-438

Sypialnie, jadalnie, kuchnie,
najtańszej poleca K. Bakóš,
Garbary 21. 9b-439

Fryzjerskie fotele, stoliki do
manicuru wyrobiam. Stolar-
nia, Słusarska 3. p7517

CEGLE
tonowe, pustaki
Poczerwona, dziuraw-
kę, dachówkę, klapki
pod dachówkę

GIPS
kredy, wapno w
brychach, lasowane,
trzcinnic sufit, gwoź-
dzie oraz płyty
„Suprema”
poleca:
F-a Jan Przybył
Skład Materiałów
Budowlanych
Wierzblicze nr 38,
telefon 28-07. p7677

Materace wyściełane, kółka
metalowe wykonuje „Rekor-
d”, ul. Kurzanoga (boczna Ra-
tuszowej). 9b-510

Tapczany, leżanki, materace
gotowe i na zamówienia wyko-
puje St. Jarowski, Mostowa 37
(naprzeciw kościoła). 9b-563

Skład urządzeniem na wszelką
branżę centrum sprzedam. Adr.
wskaże Głos Włp. nr 21934.

Kamienie, wille od 1.000.000
do 6.000.000 poleca Grusz-
czyński, Wawrzyniaka 22.
21970

Kalle (karp) wielokwiatowe
większą ilość sprzedam. Of.
Głos Wielkopolski nr 22029.

2 akumulatory 150-ki w do-
brnym stanie okazują. Telefon
72-75. 22148

SAMOCHOŃ
„HORCH” kabriolet,
nowy silnik niedotarty,
pall 17 na 100 pod
gwarancją, zapasowym
motorem, 2 kompletne
koła zapasowe, stan
pierwszorzędny okazują
nie sprzedam.
„HESTA”
Dąbrowskiego 81
22240

Ciągnik Pardo na gasienicach,
48 PS, bardzo dobry stan,
korzystnie sprzedam. Tel. 23-57.
p7650

Płyta traserska 1600x900x95
korzystnie sprzedam. Dwiecy,
Bydgoska 2, Śródka. 22180

Futro łapki karakuwne. Śred-
nia figura luźna, 210.000.—
Obejrzać od 18: Dąbrowskie-
go 71, m. 2. 22178

Magiel sprzedam. Daszyńskie-
go 63, m. 6. 22175

Ciągnik Lanz, 30 km, 2 przy-
czepki 5-tonowe, ogumiona
750—200, aparat acetylenuowy
do spawania oraz 20 tysięcy
cegły z rozbiórki sprzedam.
Telefon 506-60. 22173

Plec stalopajny, emaliowy, no-
wy. Częstochowska 11, m. 1.
22004

Sprzedam rower męski. Ulica
Grottera 10, m. 11. 22186

GIPS
szklarski i modelarski
dostawa wagonowo
poleca b. tanio
KIT
szklarski drobnicą
Biuro Handlowe
K. Musiał i Ska
POZNAŃ
Św. Marcina 16/17
Tel. 41-58 p7396

50% udziału
wytwórni chemiczno-
technicznej w peł-
nym ruchu z po-
wodu choroby
sprzedam
Oferty Biuro Ogłoszeń
„PAR” Poznań, Relaj-
czaka 7 pod „9,1054”
p7694

Handlowe
Introligatorskie, pudełkarskie
maszyny do szycia drutem oraz
prasy dostarcza INTERPRINT,
Warszawa, Smolna 32. 9b-505

Wolne lokale
Skład rzemieślniczy z warsztatem
do odstawiania. Adres wskaże
Głos Wielkopolski nr 22067.
Do wynajęcia lokale przemys-
lowo-warsztatowe w garażach
Dąbrowskiego 31 oraz sklep w
Śródmieściu. 22139

Samochody
na rozbiórkę części,
przybory, tożyska kul-
kowe i rolkowe oraz
opony i detki kupuje
stałe
T. Czajczyński
Poznań
ul. Dąbrowskiego 89
telefon 26-14
9b-358

Samochód
osobowy Fiat-Simca 500
2-osobowy w pierw-
szorzędny stanie kupi-
je. — Oferty z ceną
do Gł. Włp. nr 22257.

BLAM męski
lekki, dobrze utrzy-
many, kupię okazj-
nie. — Oferty z po-
daniem rodzaju skó-
rek i ceny Głos
Włp. nr 188d.

Magazynu
ca 100 m² suchego
poszukujemy. — Oferty
Biuro Ogłoszeń „PAR”
Poznań, Ratajczaka 7
pod „9,842”. p7684

Wspaniałe perspektywy na przyszłość Jedenastoletnia szkoła w Gostyniu rozpoczęła pracę

posiada Jarocin powojenny

Rozmaite bywają środki lokomocji, którymi można dojechać do celu przeznaczenia. Tym razem był to najwykleszy wagon III klasy pociągu osobowego. Przyjechaliśmy, bowiem, który z racji nowopowstałego Ośrodka Szkolenia Bibliotekarzy stanie się ważnym centrum kulturalnym dla całego kraju — powinien zwrócić naszą baczną uwagę.

Pierwsze kroki kierujemy do magistratu. Ciężko osiadły w rynku, z „Sukiennicami”, pod których gęstym mrokiem rezydują sklepy rozmaitych branz — robi jednak mimo wszystko przyjemne wrażenie. Cały budynek podparty rusztowaniami, wewnątrz pachnie farbą. Zaczepiony przez nas robotnik informuje, że pan burmistrz urzęduje pod „jedynką”. Wchodzimy. Burmistrz Jarocin p. Siódmak oraz jego sekretarz — wprowadzają nas w aktualne i ciekawe sprawy miasta. Mówią o odnawiającej się siedzibie magistratu. Ma więc być m. in. oddana do użytku piękna, obszerna sala posiedzeń, z której dotychczas nie korzystano. Będzie utrzymana w stylu ludowym. Wszystkie te „sprawy remontowe” zatapia się z własnych funduszy. Zmienił się po wojnie charakter miasta. Nabralo więcej cech ośrodka przemysłowego. Te rozmowy przy biurku stanowczo trzeba urozmaicić „lustracją terenową”. Zobaczymy więc obiekty, o których mowa, dlatego opowiemy czytelnikowi o szkołach, o gazowni, o zakładach przemysłu drzewnego, o fabryce konfekcji — w czasie ich zwiedzania.

Ale i samo miasto dba o wygląd ulic, domów i chodników. Oto w bież. roku odbudowano ul. Moniuszki, smolując ją na przestrzeni 250 m. Na ul. Ko-

ściuskiej przewiduje się wkrótce położenie kostki. Interesuje nas wszystko. I ruch ludności i uspółzczenie i praca i projekty na przyszłość. A więc dowiadujemy się, że stosunkowo sporo mieszkańców poszło pionierskim szlakiem na Ziemię Odzyskaną. Szczególnie ulubiono sobie Głogów. Dał temu miastu Jarocin rzemieśl, robotę i kupców. Nie istnieje też problem bezrobocia. Nie ma również wcale żebraków, bo Opieka Społeczna pracuje dość energicznie. Urządzano liczne imprezy. Zebrane fundusze przeznaczono głównie na dożywianie oraz na zapomogi dla wdów i sierot. Dobrze urządzone kuchnie wydają dziś 150 obiadów dziennie. Jeżeli mówimy o jedzeniu, to od razu możemy zaznaczyć, że aprowizacyjnie miasto jest samowystarczalne.

Swego czasu na terenie powiatu pojawiły się ogniska sionki ziemniaczanej. Ale wnet je zlikwidowano. W poszukiwaniu tych ognisk brała udział ludność. Na zakup zaś opryskiwaczy i inny sprzęt przeznaczono 150 tys. zł. Okoliczności zewnętrzne raczej sprzyjają rozwojowi Jarocina. Dobra komunikacja, szczególnie kolejowa, ułatwia kontakt z resztą kraju. Pociągi odchodziły stąd w sześciu kierunkach. Miasto ma wszystkie potrzebne zakłady użyteczności publicznej. Ale o tych insty-

tucjach, jak i o fabrykach powiem innym razem. Teraz zaś na zakończenie tej pierwszej bliskiej konfrontacji z Jarocinem kilka faktów zasadniczych.

Przed wojną żyło tu i mieszkało spokojnie 10 tysięcy mieszkańców. Dziś mimo wyjazdu na Zachód sporej „ekipy” odpowiednia rubryka w statystyce wyraża się cyfrą 13 tysięcy. Ale nie tylko ludnościowo „urozło” miasto. Także i terytorialnie większe jest o dwa razy. Przyłączono bowiem pobliski Bogusław i Ciświce. Wskutek tego ma doskonale tereny na przemysł, tuż przy torach kolejowych. Odegra to niewątpliwie ważną rolę w przyszłym rozwoju miasta.

Stefan Słoniński

Doceniając wkład społeczeństwa Ziemi Gostyńskiej w akcję odbudowy gmachu gimnazjum w Gostyniu, władze szkolne wybrały miasto to jako jedną z miejscowości, w której zorganizowano jedenastoletnią szkołę ogólnokształcącą stopnia podstawowego i licealnego.

Szkoła ta zaczęła swą pracę skromną uroczystością, na której obecni byli przedstawiciele społeczeństwa, partii politycznych, komitetu rodzicielskiego i władz z p. starostą Zygmanakiem na czele.

Po pierwszym września potoczyły się szare dni pracy szkolnej. W szkole uczy się w piętnastu oddziałach przeszło pięciuset uczniów i uczennic

ze wszystkich warstw społecznych z przewagą dzieci z warstwy robotniczej. Pomocą w nauce są czynne gabinety fizykochemiczny, biologiczny i geograficzno-historyczny. Duża nowoczesna sala gimnastyczna mieści uczniów z najliczniejszych nawet klas. Istniejące obok sali natryski pozwolą na utrzymanie dzieci w należytym czystości. Wielka, jasna aula bardzo często gości na porankach i zebraniach uczniów zorganizowanych w potężny już ilościowo i mający ambitne zamiary Zw. Mł. Polskiej, pozostający pod osobistą opieką dyrektora zakładu, p. mgr. A. Szymańskiego. Służą one również poważnym imprezom kulturalnym jak np. Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum”. Wielką pomocą w pracach dyrekcji szkoły jest samorząd uczniowski.

Wychodząc z założenia, że nie dla szkoły, lecz dla życia się uczymy, zbliża dyrekcja uczniów do prawdziwego życia. Przeprowadza ona praktyczne pokazy dla uczniów u ogrodników, rzemieślników, robotników czy pracowników społecznych. Prowadzi ich klasami do fabryk, warsztatów, w pole czy na posiedzenie Rady Narodowej, a do siebie zaprasza jak najczęściej przedstawicieli władz, społeczeństwa, partii politycznych aż do posłów na Sejm R. P. włącznie, aby nawiązali z młodzieżą kontakt.

Szkoła jest zresztą oczkiem w głowie społeczeństwa gostyńskiego, które ją dwukrotnie budowało, współpraca jest więc nie tylko ścisła, lecz oparta na wzajemnym zaufaniu. (rz)

Przed wystawą w Wolsztynie?

Koło Akademickie w Wolsztynie organizuje wystawę plastyczną. W związku z tym odbyło się w ubiegłym tygodniu zebranie, w którym również uczestniczyli kierownik Referatu Kultury i Sztuki przy Starostwie w Wolsztynie p. Zboralski oraz ks. prob. A. Gryczka. Głównym punktem obrad było omówienie szczegółów wystawy, która odbędzie się w dniach od 10—16 października br. w salach Domu Społecznego w Wolsztynie.

W wystawie wezmą udział uczniowie i absolwenci Państwowej Wzwyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu oraz artyści powiatu wolsztyńskiego i leszczyńskiego. Wystawa ma również objąć stroje ludowe Ziemi Lubuskiej, które zaprezentuje znany regionalista p. Sauter z Kramska Nowego (obwód babimojski), oraz ekspozycję przemysłu ludowego.

Za najlepsze przewidziane są trzy nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Wolsztynie, Radę Parafialną i Akademickie Koło Wolsztyńskie.

Wystawa jest pierwszą imprezą tego rodzaju na terenie powiatu i świadczy o pełnej żywotności tej Kola. W programie zimowym Koło przewiduje szereg dalszych imprez, mających na celu upowszechnienie sztuki wśród szerokiego mas społeczeństwa.

Co słyhać w Krotoszyźnie?

Wycieczka szkolna na WZO. Staraniem Inspektoratu Szkolnego w Krotoszyźnie urządzona została w dniu 23 bm. wycieczka wszystkich szkół w powiecie na Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Specjalnym pociągiem udało się na wystawę 1000 młodzieży ze szkół podstawowych, średnich, zawodowych i kursów wieczornych. Sama wystawa budziła wielki podziw uczestników. Jedynie zawiodła kolej, bo na skutek trzygodzinnego opóźnienia pozamiejscowa młodzież z braku połączeń kolejowych nie mogła dostać się do domów i zmarnowała dwie noce.

Z życia kupców. W ubiegłym tygodniu odbyło się plenarne zebranie Powiatowego Zrzeszenia Kupców w Krotoszyźnie przy bardzo licznych udziałach członków. Zebraniu przewodniczył p. prezes Baerlein. Omawiano sprawę nowych czynszów, kursów handlowych, układu zbiorowego pracy, jarmarków, składek na odbudowę stolicy i budowę Domu Kupieckiego Polskiego w Poznaniu.

Egzamin mistrzowski w zawadzie ślusarskiej przed komisją egzaminacyjną w Krotoszyźnie złożyli Franciszek Szymczak i Ludwik Potarzycki z Dobrzyca uzyskując dyplomy mistrzowskie. (fk)

Wspaniałe wyniki akcji kolonijnej. Tegoroczna akcja wczasów letnich dla młodzieży szkolnej dała w powiecie krotoszyńskim wspaniałe wyniki. Urządzono 18 punktów kolonijnych zamieszkałych 14 w ub. roku. W koloniach brało udział ogółem 1309 dzieci, w tym 84% ze świata pracy.

Ogólne wpływy na kolonie wynosiły 5 849 799 zł, a pochodziły z dotacji państwowych, samorządowych, Ubezpieczonych i innych instytucji oraz z opłat uczestników i akcji zbiorowej. Podkreślić należy, że z akcji zbiorowej wpłynęło 286 175 zł. W sumie więc kosztem prawie 6 milionów zł umożliwiono naszej najbardziej potrzebującej młodzieży spędzenie wakacji na koloniach letnich, gdzie przy dobrym odżywieniu i wzorowej opiece nabrała nowych sił do dalszej nauki.

Egzaminy mistrzowskie. W ub. tygodniu odbyły się w Domu Rzemiosła w Krotoszyźnie egzaminy mistrzowskie. Egzamin złożyli Edward Madejczyk z Milicza i Stan. Rybka z Bud, pow. Krotoszyński, uzyskując dyplomy mistrzów krawieckich. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. Fr. Sumelka. (fk)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 9—10 i 15—17.

Akcja letnia. W koloniach i obozach letnich na terenie miasta i powiatu ostrowskiego brało udział w ciągu ostatnich wakacji — 1242 dzieci i młodzieży. Bilans ogólny dochodów i rozchodów akcji letniej wynosił 5 564 799 zł. Państwo dało w gotówce 943 000 zł i w naturze 603 636 zł, Ubezpieczalnia Społeczna — 430 000 zł, Wydział Powiatowy 100 000 zł, Zarząd Miejski 63 000 zł, sordzaż nalepek przyniosła — 137 040 zł, zbiórki uliczne — 59 505 zł, opłaty uczestników dały — 1 299 907 zł, fundusze własne instytucji organizujących kolonie wynosiły — 1 637 529 zł i inne wpływy obliczone na 278 000 zł.

Akcja letnia została zamknięta ostatnio zbadaniem ksiąg przez Komisję Rewizyjną, która stanowiła pp. dyr. Gniazdowski, Chlebowski i Suszycki.

Rejestracja kart odzieżowych na obuwie dla robotników i pracowników rolnych. Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości iż pracownicy i robotnicy rolni, którzy nie otrzymali obuwia na karty odzieżowe w dotychczasowym rozdziale, są zobowiązani do dokonania rejestracji i realizacji swych kart odzieżowych w powszechnej sieci w terminie do 30 bm.

Odnosi się to zarówno do pracowników, którzy nie mogli otrzymać obuwia z powodu nieprzepracowania trzech pełnych miesięcy, jak również do tych, którzy rozpoczęli pracę po podziale obuwia przez Związek, lecz nie później jak do 21 września br. i są obecnie zatrudnieni na warunkach pracowników stałych.

Z obrad wójtów i burmistrzów. W końcu ub. tygodniu obradowali wójtowie i burmistrzowie z ostrowskiego powiatu pod przewodnictwem starosty p. Chrzczonowicza z udziałem przedstawicieli Głównego Urzędu dla Spraw Podatku Gruntowego p. Karłowicza nad zagadnieniem Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. Ze złożonych sprawozdań wynikało, że na terenie tutejszego powiatu jedynie miasto Raszków wywiązało się w 100% na rzecz F. O. R.-u. Miasto Ostrów wpłaciło na F. O. R. 99,5% należności, gmina Odolanów 96,8% miasto 93%. Najstabiliej pod tym względem przedstawiają się gminy Daniszyn i Mikstat. Sprawozdawcy zaznaczyli, że dobrymi płatnikami okazali się właśnie drobniejsi rolnicy i parcelanci.

Komisarz dla spraw podatkowych p. Reński przedstawił, że powiat nasz winien być niścić dotąd na F. O. R. — 145 782 013 zł, gdy tymczasem wpłacił dopiero 33%.

We wrześniu br. miały wpłynąć na ten cel 42 mil. zł, a wpłacono 20 milionów zł.

Nad sposobem planowego i prawidłowego egzekwowania należnych kwot na F. O. R. wywiązała się szeroka dyskusja.

Z życia kupieckiego ostrowskiego. Powiatowe Zrzeszenie Kupców odbyło w dniu 25 bm. swe plenarne zebranie. Przedmiotem obrad były aktualne sprawy — społeczne i zawodowe. Szeroko omawiano akcję zbiorową na rzecz Funduszu Wydawniczego Tow. Przyjaciółni Polsko-Radzieckiej. Naczelna Rada Kupiecka R. P. w Warszawie ustaliła wysokość świadczeń na ten cel i Powiatowe Zrzeszenie Kupców, rozsprzedając przez kursora specjalne cegiełki. Omawiano dalej świadczenie na rzecz Społ. Funduszu Odbudowy Stolicy i sprawę Akcji Pomocy Zimowej. Zebrani wyrazili swe poparcie dla tych potrzeb. Z tematów fachowych omawiano kurs kwalifikacyjny, który organizuje Sekcja Wiedzy Zawodowej. Kursy takie będą przeprowadzone dla kupieckiego zrzeszonego jak i niezrzeszonego i dla pracowników handlowych w wieku ponad 21 lat. Zainteresowanie sprawą było duże. Innym aktualnym zagadnieniem było rozporządzenie ministra Skarbu o zasadach specjalnych umów ubezpieczenia na życie oraz o pokrywaniu składek tego ubezpieczenia ze Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. (md)

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIOŁ i Diament

Zagadkowa wizyta Podgórskiego w gabinecie sędziego Kosseckiego przedłuża się. Nie jest z tego zadowolona jego żona p. Alicja, której zdenerwowanie przejawia się w rozmowie ze służącą Rozalą.

— Moja Rozalio, czy ten budzik nie spieszy się przypadkiem? Stara nie dosłyszała.

— Czegoś się pani znówu spieszy? — Nie ja, Rozalio! Budzik.

— Budzik? Także coś!

— To okropnel! — załamała ręce pani Alicja. — Kwadrans po ósmej Ten Podgórski nigdy chyba nie wyjdzie...

Podgórski stał przy oknie.

Mysł pan, że to wypadek odosobniony? O, to się pan jeszcze nie orientuje w tym wszystkim, co się u nas dzieje. Nie ma dnia bez ofiar. Z własnego doświadczenia mogę panu takich zdarzeń jak dzisiejsze wyliczyć przynajmniej kilkadziesiąt. Nasz powiat należy jeszcze do stosunkowo spokojnych. Ale są okolice, całe tereny nawet, których do tej pory nie jesteśmy w stanie opanować. Niekiedy usiłują w tej chwili stworzyć pozory, że wszystko jest w porządku. Sam czasem ulegam tym złudzeniom. Trudno inaczej. Przy nastawieniu na ciągłą i ściśle określona walkę nie zawsze da się zachować właściwe perspektywy.

Kossecki słuchał z uwagą. Sam się nawet nie spostrzegł, w którym momencie przełamał się w nim przynus, jaki na początku rozmowy z Podgórskim usiłował w sobie wbrew dużym oporom wewnętrznym przezwyciężyć. Pewien był, że tamten zacznie od rozpytywania się o przeżycia obozowe. Stało się inaczej. I wówczas od razu się zorientował, że w ciągu ostatnich lat Podgórski sam musiał przejść dość wiele, aby teraz milczeniem móc pomijać przeżycia innych. Gdy to sobie uświadomił, poczuł się natychmiast bezpiecznym i nieomal uwolniony od tych wszystkich dręczących myśli, które go obległy natarczywie w samotności. Stwierdził również, zresztą nie po raz pierwszy, że nie istnieje tak ciemny i trudny lęk przed samą sobą, który by się porównać dał ze strachem wobec ludzi. Cóż, nawet ciężar najdotkliwej samotno-

ści zatruty bywa tym niepokojem. Kto ucieka przed samym sobą? Ucieka się przed ludźmi. Gdy nie trzeba uciekać i nie trzeba się bronić, jest się bezpiecznym. To wszystko. Nie miał wprawdzie pewności, czy myślał w ten sposób zawsze, lecz teraz myślał właśnie tak.

— Nie przypuszczam, że to tak wygląda — odezwał się po chwili. — Dochodziły wprawdzie do mnie różne wiadomości, ale truno było na ich podstawach wyrobić sobie pełny obraz.

— Nie jest taki prosty — mruknął Podgórski. — Chociaż nie, źle się wyraziłem. Nasza obecna sytuacja wewnętrzna nie jest tak skomplikowana, jak się to może wydawać. Oczywiście, jeśli się na nią spojrzy odrzucając całą stronę uczuciową. Cóż ostatecznie? Jakiegokolwiek zmiany tutaj zachodzą, jakiegokolwiek kataklizmy wstrząsają życiem, pewne elementy istotne, pewien styl ustosunkowania się do życia pozostają u nas te same. Niech pan weźmie obecną sytuację... Mówi się, że jest rewolucja. Jest rzeczywistość. Ale sądzi pan, że wystrząsły skierowane przeciw ludziom partii, przeciw milicjantom, żołnierzom i działaczom politycznym to są strzały protestujące przeciw reformom rewolucyj? Że krzyczą się po lasach partyzanci, ci młodzi chłopcy z AK, to są faszyści? Na pewno nie wszyscy. Tak zwana reakcja polska jest w sensie społecznym o wiele mniej reakcyjna, niż się to głosi. Nie w tym leży konflikt. Chodzi o coś zupełnie innego. Wie pan, nad czym się nieraz w ciągu tych ostatnich lat zastanawiałem?

Kossecki podniósł znad biurka głowę.

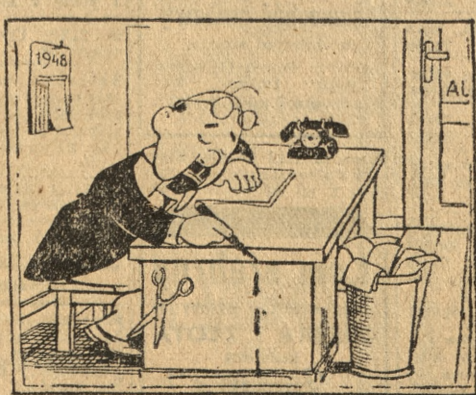
— Na jakich właściwie racjach przeciętny Polak opierał swoją niezachwianą wiarę w klęskę hitleryzmu? Rozumowych? Te na pewno nie były wystarczające, aby z dnia na dzień, z miesiąc na miesiąc podtrzymać mogły w milionach ludzi wiarę tak ślepa i niezachwianą. Bo to właśnie była wiara, tak to tylko można nazwać. Wierzyli wszyscy. I ta wiara pozwalała przetrwać. Więc, to była siła, która pozwalała walczyć. Ale to mało. Z taką samą wiarą, z jaką wierzone w

ostateczną klęskę Niemiec, wierzyli również Polacy w wolność, która musi przyjść z Zachodu. I owszem, przyszła, lecz ze strony całkiem innej, właśnie ze Wschodu. Pojmuję pan, co to znaczy? Wschód, Rosja... tysiące zadawionych urazów, zdradzień. Pogmatwane odruchy uczuciowe i pogmatwane racje rozumowe. Nie kontrolowane racje. Poza tym lęk przed siłą, która mogłaby nas wchłonąć. I co? Wraz z tą wolnością przyszedł do władzy nowi ludzie, o których o gół nie chce wiedzieć nic więcej, ponad to, że reprezentują politykę prosowiecką. Wystarczy. Przeciwny Polak nie może im przebaczyć, że swoją koncepcją polityczną, której sam oprócz negacji nie umiałby przeciwstawić nic konkretnego, przekreślili obraz Polski, jaki uczuciowo, we wszystkich nadziejach i pragnieniach, towarzyszył Polakom przez najcięższe lata wojny. Zapewniam pana, że tu nie tylko o rewolucję chodzi. Gdyby ten sam społeczny program, który się teraz u nas realizuje, przyszedł z Zachodu, cieszyłby się prawdopodobnie uznaniem i popularnością. Prawdziwi reakcjonści, ci z głębokiego przekonania i uwarunkowani swoimi osobistymi interesami, nie liczą się. To garstka. Gdzie indziej należy szukać przyczyn rozdziewku. Do świadomości ogółu Polaków jedna sprawa całkiem nie dotarła. Przeoczyli ją już wśród własnych poświęceń i bohaterstw. Taka niezależność polityczna, o jakiej myśleli i nadal myślą Polacy, już nie istnieje. Walczyli o coś, co właśnie wtedy, gdy składali temu największe ofiary, zapadło się niepowrotnie w przeszłość. Historia wyprzedziła ich. Chodzi teraz o coś więcej niż o Polskę. I żadne strzały z lasów nie odwrócą biegu historii. To wszystko daremne. Walka o fikcję, o zagubiony i niepowrotny cień... Zawsze, widzi pan, jakaś magia, zawsze jakieś idealistyczne złudzenia, wywoływanie przeszłości, wiele szlachetnych uczuć i pragnień, wiele wierności, poświęceń i ofiarnego patriotyzmu, i wszystko to się toczy jakby obok historii, gdzieś na jej marginesie. A rezultaty? Już są. Gorycz, rozczarowanie, żal do wszystkich, znużenie, tysiące młodych chłopców wykończonych, tysiące żalonych emigrantów, ślepy zaulek...

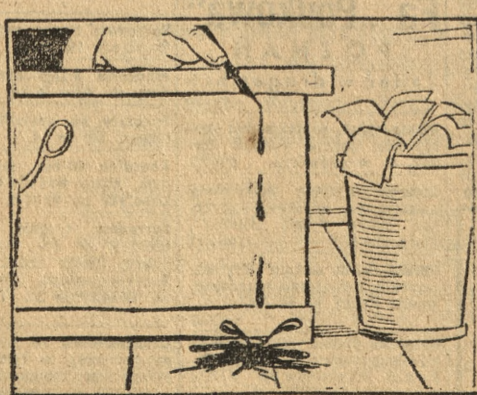
Podszedł do biurka i rozgniół w popielniczkę niedopałek. Potem, pochylony nieco w ramionach, ręce wsunął w kieszenie spodni przeszedł w głąb gabinetu. Mroczno już było w pokoju. Spozą drzwi dobiegł stuk warsztatu pani Alicji. Nagle uciął i załegła cisza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

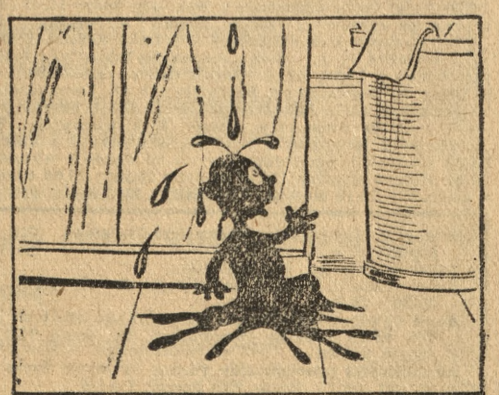
FILM rysunkowy p.t. PIOTY KLEKSA WYKONALI JASKI i BIUSKI



Pan redaktor smacznie chrapie, z pióra mu atrament kapie.



Kap... kap... kap... oj, będzie bieda jak się plama zetrzeć nie da.



Co to? Kleks się rusza, żyje! widać głowę, ręce, szyję!